

WSTAP
DO KLUBU
PODAJDALEJ

- 2 Ponad 22 metry i mistrzostwo świata
- wywiad z Tomaszem Majewskim
- 4 Dlaczego warto inwestować w szkolenia?
- 11 Firma z pasji
- 15 Notuj i ucz się z notatek.pl
- 21 Społeczeństwo leniwców
- 22 Gdy marzenia stają się rzeczywistością
- 23 Co w sporcie paraolimpijskim?
- 26 Jak odnieść sukces jeszcze na studiach?
- 36 Foki wracają nad Bałtyk!

expatradio.us



facebook.com/expat.radio.pablo

**NEWS, INTERVIEWS,
THE BEST GIGS -
ENGLISH FIRST**

Konkursy!



Financial Challenger Poskładaj elementy i zobacz więcej

Wyzwanie dla tych, którzy na poważnie myślą o wielkich pieniądzach, fuzjach i przejęciach.
Zmierz się z zadaniami, które na co dzień zajmują profesjonalnych doradców finansowych.
Zdobądź doświadczenie u najlepszego pracodawcy* i zacznij poziom wyżej.
Do wygrania m.in. 30 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Transakcyjnego Ernst & Young oraz wiele atrakcyjnych nagród.
Zgłoś 3- lub 4-osobowy zespół do 19 listopada 2012 roku.
www.ey.com.pl/Challenger

EYe on Tax Przejrzeć podatki

Spójrz na podatki okiem fachowca! Weź udział w prestiżowym konkursie Ernst & Young, zdobądź cenne doświadczenie u najlepszego pracodawcy* i zacznij poziom wyżej.
Do wygrania m.in. 24 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Podatkowego Ernst & Young oraz wiele atrakcyjnych nagród.
Zbierz 3 lub 4 osoby i zgłoś zespół do 19 listopada 2012 roku.
www.ey.com.pl/EYe_on_Tax

* wg rankingu Universum i AIESEC

Drodzy czytelnicy!

Wraz z początkiem nowego roku akademickiego oddajemy w Wasze ręce nowe pismo akademickie, którego celem jest motywować i inspirować Was do zdobywania nowych umiejętności, poszerzania swojej wiedzy i skutecznego jej wykorzystania nie tylko na rynku pracy, ale i w życiu osobistym.
Chcemy przekazywać rzeczy dobre i pouczające, promować ludzi pozytywnych, którzy mogą stać się przykładem dla innych. Podaj Dalej tworzymy z myślą o Was!
Mamy nadzieję, że aktywnie włączycie się w proces jego tworzenia i podnoszenia jego atrakcyjności w kolejnych numerach.

W tym miejscu pragnę także podziękować wszystkim osobom, które wsparły projekt Podaj Dalej oraz za ciężką pracę i poświęcenie, które umożliwiły jego publikację.

Dziękuję Wam!

Marcin Nawrocki
Redaktor naczelny magazynu Podaj Dalej



Spis treści*

- 2 Ponad 22 metry i mistrzostwo świata - wywiad z Tomaszem Majewskim
- 4 Dlaczego warto inwestować w szkolenia?
- 11 Firma z pasji
- 15 Notuj i ucz się z notatek.pl
- 21 Społeczeństwo leniwców?
- 22 Gdy marzenia stają się rzeczywistością
- 23 Co w sporcie paraolimpijskim?
- 26 Jak odnieść sukces jeszcze na studiach?
- 38 Foki wracają nad Bałtyk!

Redaktor naczelny
Marcin Nawrocki
marcin.nawrocki@podajdalej.info.pl

Redakcja
Kinga Bimkiewicz
redakcja@podajdalej.info.pl
Eventy i projekty specjalne
Anna Oborska
anna.oborska@podajdalej.info.pl
Karta klubowa Podaj Dalej
karta@podajdalej.info.pl
Dział reklamy
reklama@podajdalej.info.pl
Joanna Betlej
joanna.betlej@podajdalej.info.pl

Skład
Matylda Koziera
Druk
INFOMAX
www.grupainfomax.com
Nakład
65 000 egzemplarzy
Magazyn bezpłatny

Adres Korespondencyjny Redakcji
Magazyn Podaj Dalej
al. Pokoju 11/2
31-548 Kraków
Magazyn Podaj Dalej
Akademickie Inkubatory
Przedsiębiorczości
ul. Piękna 68
00-672 Warszawa

nr 1

www.podajdalej.info.pl
www.facebook.com/podajdalej

Kolejna olimpiada, kolejny medal - jak wyglądały pierwsze tygodnie po igrzyskach w Londynie? Sukces dał zastrzyk energii do dalszych treningów, czy też pozwolił Pan sobie na odpoczynek od sportu i silnych emocji?

Pierwsze tygodnie po Igrzyskach wyglądały w miarę normalnie, kontynuowałem treningi bo miałem jeszcze 8 startów po Igrzyskach. Dla mnie najbardziej motywujące jest to co jest przede mną, a nie za mną. Ten tytuł mnie oczywiście bardzo cieszy, ale przełożenie na przyszłość ma żadne. Bardziej się motywuję tym o co muszę walczyć, a nie tym co już mam.

Trudne pytanie... Tym, że mi się udało? W klubie Londyn było sporo osób, ale mogę powiedzieć, że być może tym, iż jestem prawdziwym profesjonalistą. Takie mamy warunki a nie inne, że części osób jeszcze tego profesjonalizmu brakuje i być może to przeszkadzało im w tym by osiągnąć większy sukces.

Jak to jest z tym profesjonalizmem? Boli Pana, że np. piłkarze narzekający na „ciężki trening” i przewracający się przez 90 na boisku zarabiają więcej niż niejedna cała sekcja sportowa? Jak można pomóc młodemu zdolnym i popularizować mniej znane dyscypliny sportu?

Nie oszukujmy się, nie mamy tyle pieniędzy, żeby wszystkich równo wynagradzać. Pieniądze w sporcie zawsze będą szły w parze z popularnością dyscypliny. Ja zarabiam mniej od bardziej popularnych sportowców. Ja się oczywiście na to godzę, bo to jest normalne i właściwe, a sport paraolimpijski nigdy nie będzie tak popularny jak normalny sport i tam zawsze będą mniejsze pieniądze. Gdyby była możliwość by wszystkim płacić po równo, to ja oczywiście uważam, że to jest jak najbardziej słuszne.

Zgodzi się Pan z głośną wypowiedzią Korwina M. o niepełnosprawnych?

Pchnąć ponad 22 metry i zdobyć Mistrzostwo Świata!

4 **ZŁOTY MEDALISTA OLIMPIJSKI, TOMASZ MAJEWSKI W WYWIADZIE DLA PODAJ DALEJ**

Wygrał Pan wszystko co można było wygrać - co dalej? Jaki kolejny cel sportowy?

Zdecydowanie nie, ja nie byłem Mistrzem Świata na otwartym stadionie ani Mistrzem Europy na otwartym. Kolejnym celem są Mistrzostwa Świata w Moskwie w 2013 roku i tam będę się starał powalczyć o tytuł. No i drugi taki cel, który jest niezmienny już od paru lat, czyli pchnąć powyżej 22 metrów.

Czym Pan się różni od innych sportowców którzy byli w klubie Londyn ale nie odnieśli sukcesu, czy nawet rozsądnego wyniku?

Nasi polscy piłkarze zarabiają za dużo w stosunku do tego co prezentują i jaki mają wkład. To trochę za mało. Są raczej słabi, niewytrenowani, a mają zbyt duże mniemanie o sobie. Trudno jest popularyzować mało znane dyscypliny. Niektóre dyscypliny pokazuje się tylko przy okazji Igrzysk, a potem są martwe w telewizji. Trzeba odnieść sukces i wtedy jest jedyna szansa żeby mniej znaną dyscyplinę trochę bardziej pokazać, bo inaczej się nie da.

Jak Pan ocenia jako olimpijczyka i sportowca różnicę w wynagrodzeniu olimpijczyków i paraolimpijczyków. Czy to istotny problem, czy bardziej mocno rozdmuchany temat medialny?

Żeby walczyć z niektórymi głupotami w przestrzeni publicznej to po prostu trzeba przestać o nich mówić. Więc zapomnijmy o takich bzdurach, im szybciej umrze to śmiercią naturalną, tym będzie lepiej.

Wróćmy zatem do sportu. Czy w Polsce sukcesy odnoszą jedynie wybitne samorodne jednostki, które uporem i wytrwałością wywalczyły swoje sukcesy? Małysz, Jędrzejczak, Kowalczyk, Korzeniowski i Pan. Pojawiają się jakby znikąd, a następców nie ma.

My nie mamy jakiegoś niesamowitego systemu sportowego, który by nam produkował mistrzów. Bar-

dziej jest tak, że jakieś jednostki, super-talenty pojawiają się i w ten sposób mamy mistrzów. Nie będziemy ich produkować w wielkich ilościach, ale cieszymy się, że mamy naprawdę wybitnych sportowców, którzy mogą dominować w swoich dyscyplinach. Mam nadzieję, że będziemy szli do przodu. Po za tym, nawet jak pojawia się system dobry to niekoniecznie są następcy. Po Adamie Małyszu system kształcenia jest pewnie dobrze ułożony, ale czasem na talent tego rzędu trzeba poczekać bardzo, bardzo długo. Następcy są i się pojawiają, jeżeli ma się dobrych trenerów i jakieś tradycje w dyscyplinie

np. ulgi dla przedsiębiorców wspierających sport co jest na świecie, ale jeszcze nie u nas w Polsce. No i oczywiście większa popularyzacja sportu ogólnie. Ale jak wiadomo to wszystko nie jest łatwe, wszyscy tego chcemy, ale do tej pory nie za bardzo nam to wychodzi, bo takie mamy czasy a nie inne.

Może telewizja publiczna powinna mocniej wspierać rodzimy sport? Wciąż łatwiej dowiedzieć się np. o wynikach koszykarzy NBA niż naszej ligi. O wielu dyscyplinach się w Polsce nie mówi w ogóle.

bogatą telewizję i pokazywałaby więcej, to wtedy byłoby łatwiej bo sponsorzy by się garneli, nawet do mniej znanych dyscyplin. Szansa pokazania się w telewizji, to już jest coś.

Niewiele brakowało a zamiast złotych medali plódził by Pan książki... napisze Pan kiedyś autobiografię sportowca?

Z pisania książki już raczej zrezygnowałem. Zostaję przy ich czytaniu. W tym roku miałem już trzy propozycje napisania biografii, w przyszłym będzie pewnie jeszcze więcej, ale ja jestem jeszcze



to jest szansa, że znowu się trafi na mistrza i że znowu będą sukcesy. No ale nie zawsze tak dobrze się to układa.

Gdyby od Pana działań zależała przyszłość wyników sportowych w Polsce. Co by Pan zmienił?

To jest trudne zadanie, po pierwsze nie mamy jakichś niesamowitych pieniędzy, żeby dawać je na sport. Po drugie należałoby naprawić całą naszą starą infrastrukturę sportową. Spróbowałbym poprawić kondycję naszych klubów sportowych i nie ma kto tego rozwijać. Należy szukać rozwiązań, które pozwoliłyby na większe finansowanie klubów sportowych,

TVP Sport pokazuje wiele zawodów, ale żeby można było pokazywać jeszcze więcej to trzeba mieć po prostu dużo większe środki. Cała produkcja telewizyjna jest bardzo droga i jest tak wiele dyscyplin, że to im się prostu nie opłaca. Za mało ludzi by to oglądało, a że nie ma naszej polskiej koszykówki? Trochę tam jej jest – adekwatnie do jej poziomu. O niektórych dyscyplinach w ogóle się nie mówi, są zapomniane. Niektóre dyscypliny strukturalnie pomierają jak np. boks amatorski, którego w Polsce prawie w ogóle już nie ma i nie zmienia tego transmisje zawodów. Głównym problemem jest brak pieniędzy, nie tylko dla sportowców, ale także na organizację różnych imprez. No a gdybyśmy mieli

za młody na napisanie autobiografii. Na razie mam za mało do powiedzenia, żeby się podejmować czegoś takiego. A czy zrobię to kiedykolwiek, to się jeszcze okaże.

Marcin Nawrocki
Kinga Bimkiewicz



Zmiany zachodzące w gospodarce oraz współczesne funkcjonowanie w biznesie zmusza do podnoszenia kompetencji i zdobywania wiedzy adekwatnej do wymagań ciągle zmieniającego się rynku. Jest wiele zawodów w których człowiek „uczy się przez całe życie”. Dlatego nie trzeba nikomu udowadniać, że inwestowanie w szkolenia jest jak najbardziej słuszne. Z roku na rok osób, które chętnie szkolą się zdecydowanie przybywa. Coraz większą popularnością cieszą się warsztaty z autoprezentacji, wystąpięń publicznych oraz szkolenia pozwalające na poznanie współczesnych technik sprzedaży oraz zasad komunikacji biznesowej. Są to zajęcia, które tak naprawdę uczą nas „obycia” oraz radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

my. Jeszcze częściej, to po prostu „sprzedaż nas samych”. Doskonałym tego przykładem są rozmowy rekrutacyjne. Oczywiście w trakcie procesu rekrutacyjnego doświadczenie zawodowe, znajomość języków obcych odgrywa kluczową rolę ale bez odpowiedniej autoprezentacji oraz pewności siebie ciężko będzie dostać się na wymarzone stanowisko pracy.

W trakcie prowadzenia szkoleń szybko można zaobserwować jak uczestnicy z dnia na dzień stają się coraz bardziej otwarci, kreatywni i pewni swoich nowo nabytych umiejętności. Dlatego inwestowanie w szkolenia warto rozpocząć w trakcie studiów. Jest to czas w którym wyjątkowo często zastanawiamy się nad przyszłością oraz ścieżką kariery

zawodowej. I niezależnie od tego czy w przyszłości oberzemy zawód handlowca, telemarketera czy też stworzymy własną firmę umiejętności autoprezentacji, negocjacji oraz technik sprzedaży będą długo procentowały, pozwalając na rozwój i osiąganie sukcesu.

Agnieszka Słabowska

Dlaczego warto inwestować w szkolenia?

Sprzedaż oraz komunikacja są nierozłącznymi elementami współczesnego funkcjonowania w biznesie. Szkolenia z tej tematyki uczą nas otwartości, pewności siebie, umiejętności budowania pozytywnego wizerunku, budowania pozytywnych relacji, podnoszą kwalifikacje zawodowe, zwiększają naszą atrakcyjność na rynku pracy. Dodatkowo udział w szkoleniach daje możliwość zdobywania niezbędnej wiedzy praktycznej, pozwala na kształtowanie ścieżki kariery zawodowej oraz na podejmowanie coraz trudniejszych wyzwań. Podczas swoich kursów zawsze tłumaczę uczestnikom, że funkcjonowanie w biznesie, to nic innego jak ciągła sprzedaż, często produktów czy usług, które oferuje-

Agnieszka Słabowska

Trener oraz specjalista z zakresu marketingu i efektywnej sprzedaży. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoje doświadczenie zawodowe zdobyła poprzez pracę oraz prowadzenie szkoleń sprzedażowych w małych, średnich przedsiębiorstwach jak i znanych korporacjach. Największy nacisk podczas swoich szkoleń kładzie na wiedzę praktyczną. Jest niepoprawną optymistką. Lubi dzielić się swoją wiedzą oraz pozytywnym nastawieniem do świata.



Z moich doświadczeń wynika, że podczas procesu rekrutacji i selekcji dużo większe znaczenie niż wykształcenie kandydata mają konkretne umiejętności i kompetencje. Dlatego osoby, które planują swoją karierę w biznesie, niezależnie na jakim kierunku studiują, powinny od początku zadbać o rozwój praktycznych umiejętności zawodowych, np. poprzez aktywność w kołach naukowych, praktyki czy staże oraz pracować nad rozwojem kompetencji interpersonalnych. Rekruterzy patrzą więc na kandydatów w sposób holistyczny, pod wieloma kątami. Badają konkretne umiejętności twarde potrzebne do pracy na danym stanowisku np. znajomość języków obcych, ale też kompetencje osobowościowe, potencjał intelektualny i rozwojowy kandydata czy dopasowanie do kultury organizacyjnej firmy.

wych doświadczeń akademickich, zawodowych, interesuje się tym co motywuje kandydata do pracy w wybranej firmie i na konkretnym stanowisku, jakie są jego plany rozwoju kariery zawodowej, chętnie rozmawia także na temat zainteresowań. Jeśli wśród wymagań stawianych kandydatom na stanowisku, o które się ubiegasz, jest znajomość języka angielskiego to część rozmowy może zostać poprowadzona w tym języku. Podczas spotkania mogą pojawić się także pytania dotyczące obszaru biznesu, którym się szczególnie interesujesz. W trakcie procesu rekrutacji kandydat może zostać poproszony o rozwiązanie testu sprawdzającego umiejętności zawodowe np. z obsługi Excela lub weryfikującego inne bardziej „miękkie” obszary np. styl zarządzania. Ostatnim etapem może być Assessment

Center, czyli całodienne spotkanie w siedzibie firmy, podczas którego na kandydata czekają różne wyzwania – testy analityczne, zadania indywidualne i grupowe sprawdzające umiejętność pracy w zespole i pokazujące preferowany styl pracy danej osoby. Zazwyczaj kandydat zapraszany jest także na rozmowę z menedżerem działu, do którego aplikuje. Jest to szansa na poznanie swojego potencjalnego przełożonego. Ostateczny przebieg całego procesu zależy od tego, jakie firma ma oczekiwania wobec kandydatów i co jest ważne, by odnieść sukces w organizacji. Należy pamiętać, że proces rekrutacji daje też kandydatom możliwość poznania organizacji i pracujących w niej ludzi, aby potem dokonać właściwego i świadomego wyboru.

Jak wygląda proces rekrutacji? Na co pracodawcy zwracają uwagę? I jakich błędów powinni wystrzegać się kandydaci?

Proces rekrutacji nie taki straszny

W większości firm proces rekrutacji składa się z kilku bardzo podobnych etapów. Na pierwszy ogień idzie CV; w niektórych przypadkach także list motywacyjny. Na tym etapie najważniejsze jest dokładne przeanalizowanie ogłoszenia, ponieważ firmy, nawet działające w tym samym sektorze, wymagają od kandydatów innych umiejętności, dyspozycji i doświadczenia. Nie powinno się więc wypełniać dokumentów aplikacyjnych „na pamięć”. Każdy komplet powinien być sztywno na miarę i podkreślać to, co dla danego pracodawcy jest najważniejsze. W życiorysie należy opisać swoje doświadczenia zawodowe i akademickie w tym wykształcenie, przedstawić najważniejsze atuty i osiągnięcia, ale przy tym CV powinno być zwięzłe, konkretne i czytelne dla odbiorcy. W liście motywacyjnym kandydat powinien zaprezentować siebie, zaznaczając dlaczego praca w danej firmie i na wybranym stanowisku wzbudziła jego zainteresowanie i jak wpisuje się w jego ścieżkę kariery oraz co firma może zyskać decydując się na zatrudnienie właśnie tej osoby. Jeśli aplikacja pozytywnie przeszła proces preselekcji, kolejny etap to wstępna rozmowa kwalifikacyjna, która prowadzona jest przez specjalistów z zewnętrznej firmy lub przedstawiciela działu personalnego. Podczas indywidualnego spotkania rekruter zadaje wiele pytań dotyczących dotychczas-

Akademia Wiedzy Praktycznej

Nudzą Cię wykłady teoretyczne? Chcesz popracować na prawdziwych case'ach? Interesujesz się marketingiem, finansami, HR-em, logistyką, inżynierią lub sprzedażą? Zapraszamy na cykl szkoleń i warsztatów, prowadzonych przez ekspertów biznesowych z Mars Polska. Spotkania są bezpłatne, odbywają się co roku na przełomie listopada i grudnia na wybranych uczelniach w całej Polsce. Na każdym z nich, uczestnicy otrzymują niezwykle szanse poznania naszych menedżerów i zmierzenia się z prawdziwymi biznesowymi case'ami z kilku obszarów tematycznych. Po każdym ze szkoleń uczestnicy otrzymują imienne certyfikaty udziału w szkoleniu. Liczba miejsc jest ograniczona.

W ubiegłym roku Akademia Wiedzy Praktycznej odbyła się na 14 uczelniach w całej Polsce. W naszych szkoleniach wzięło udział prawie 2500 studentów wszystkich kierunków studiów.

Zapisy na szkolenia z cyklu Akademii Wiedzy Praktycznej rozpoczną się 1 listopada 2012 r. Więcej informacji i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na: www.marskariera.pl

MARS

polska



3 grzechy główne

Najważniejszym błędem kandydatów jest brak pomysłu na siebie. Przed rozmową zastanów się, w jakim kierunku chciałbyś się rozwijać zawodowo, jakie są twoje plany, co chciałbyś osiągnąć oraz jak możesz do tego dojść. Przeanalizuj swoje mocne strony i obszary, nad którymi powinienes jeszcze pracować, aby pokazać, że znasz swoją wartość, ale też realnie i dojrzałe myślisz o sobie i swoim rozwoju. Przypomnij sobie konkretne przykłady sytuacji i doświadczeń, o których możesz opowiedzieć rekruterowi i udowodnić, w czym jesteś dobry, jakie odniosłeś sukcesy czy z jakimi trudnymi problemami sobie poradziłeś. Pytania o sytuacje z przeszłości bywają trudne dla kandydatów. Bardzo często kandydaci zapominają także o dokładnym research'u – nie przeglądają strony www firmy, nie zbierają informacji z rynku, mediów, a niektórzy nie pamiętają nawet na jakie stanowisko aplikowali.

Katarzyna Pękacka
specjalista ds. rekrutacji Mars Polska



O Programie Edukacyjnym ZainSTALuj się

Program stanowi inicjatywę rozwojową realizowaną przez ArcelorMittal Poland na uczelniach oraz w szkołach partnerskich już od pięciu lat. Corocznie nasze Kluby zrzeszają setki studentów. Ciekawe znajomości, nowe doświadczenia, szersze perspektywy oraz lepszy start w karierę, to właśnie to, co zyskujesz, aktywnie uczestnicząc w Programie. Wstąp do najmodniejszego Klubu w tym sezonie!

www.zainSTALuj sie.pl

www.arcelormittal.com/poland



GetUp StartUp!

Chcesz
mieć **wpływ**
na swoje życie?
MASZ!



załóż firmę w AIP!

Z Akademickimi Inkubatorami Przedsiębiorczości:

- **nie tracisz czasu** na chodzenie po urzędach – własna firma już w 24 godziny,
- **nie tracisz nerwów** na ZUS czy Urząd Skarbowy – ogarniemy to za Ciebie,
- **nie tracisz pieniędzy** na księgowość i wynajem biur – udostępniamy je dla Ciebie za free,
- **nie tracisz życia** na szukanie partnerów i inwestorów – pomożemy Ci do nich dotrzeć.

Przyjdź do nas i dowiedz się więcej.

infolinia AIP: (22) 745 23 83
www.inkubatory.pl

Studiowanie, to nie tylko chodzenie na wykłady, mieszkanie w akademiku, obiady w barze mlecznym czy czekanie w niekończących się kolejkach do dziekanatu. Dla wielu studentów, to także działalność non-profit. Część studenckiego grona rozpoczyna swoją przygodę z trzecim sektorem od pracy w kole naukowym na wydziale.

Koło naukowe

Każdy, kto był, czy jest, członkiem koła naukowego, wie, że jeśli wpadnie na pomysł zrobienia projektu, to samo ustalenie kwestii merytorycznych czy organizacyjnych jest dopiero początkiem długiej drogi do realizacji tego projektu. Poza mnóstwem formalności, które trzeba załatwić, poprzez różnego rodzaju zgody, są jeszcze sprawy finansów.

NGO, czyli organizacja pozarządowa

Powiedzmy, że zdecydowaliśmy się założyć nasze przykładowe stowarzyszenie. Ale jak? Tutaj na drodze do realizacji naszych pomysłów, znów staje dużo formalności. Musimy zebrać odpowiednią liczbę członków, napisać statut, zarejestrować organizację, etc. Jak sobie z tym poradzić? Nie każdy jest przecież prawnikiem i wie jakie dokumenty należy złożyć, a co gorsza jak je wypełnić, żeby były poprawne?

Fundacja Stańczyka

Jest jednak pewna organizacja pozarządowa, która pomaga w sprawach prawnych innym organizacjom lub osobom, które chcą założyć fundację czy stowarzyszenie.

na z założeniem organizacji, w tym pomoc ze stworzeniem statutu i zarejestrowaniem organizacji w sądzie, a potem można już działać z projektami i pomysłami.

Potrzebny tylko pomysł

Warto jednak pamiętać o tym, że żaden prawnik nie zna naszej dziedziny zainteresowań, tak jak my sami, dlatego jeśli decydujemy się już na założenie takiej organizacji, to powinniśmy wiedzieć czym chcemy się zajmować, a prawnicy już odpowiednio ubiorą to we właściwe słowa.

Cały artykuł dostępny na stronie:
<http://podajdalej.info.pl/>

Anna Oborska

Warsztaty z Allegro? Szkolenia z Deloitte? Inspirujące rozmowy z Markiem Goliszewskim czy Leszkiem Czarneckim? Członkowie Studenckiego Forum Business Centre Club, we współpracy z największymi firmami w kraju, każdego roku organizują kilka projektów ogólnopolskich i kilkanaście regionalnych, w których łącznie uczestniczy ponad 35 tys. osób. Kierują się zasadą, że „jutro należy do ludzi działających od dzisiaj”, dlatego aktywnie promują postawy przedsiębiorcze wśród młodych Polaków.

W swoim portfolio Fundacja Studenckie Forum Business Centre Club (SF BCC) ma kilka znanych ogólnopolskich projektów, takich

dowych. O czym mowa? Dzięki pracy w grupie podczas realizacji projektów, członkowie Fundacji potrafią efektywnie komunikować się z współpracownikami, szybciej rozwiązują problemy i skuteczniej negocjują. Zyskują umiejętności z zakresu zarządzania projektem, szybciej analizują informacje i dzięki temu sprawniej podejmują decyzje. Ponadto, działając w SF BCC można nauczyć się skutecznie zarządzać czasem i dobrze organizować swoją pracę.

Warsztaty i szkolenia organizowane przez SF BCC prowadzą praktycy biznesu, dzięki czemu uczestnicy spotkań mogą uczyć się od najlepszych. Dotychczas można było uczestniczyć w prelekcjach

projektów, zaproponowano staż lub pracę. Korzyści z działalności w SF BCC są wprost proporcjonalne do zainwestowanego czasu i energii – im więcej dajesz, tym więcej zyskujesz. Studenckie Forum BCC uczy, że dzięki współpracy można osiągnąć więcej, a wzajemna wymiana doświadczeń ułatwia realizację założonych celów szybko i skutecznie.

Studenckie Forum Business Centre Club powstało w 2001 r. z inicjatywy Instytutu Lobbying BCC. Obecnie w Fundacji aktywnie działa ponad 400 członków w 20 miastach Polski. Dzięki organizacji powstały m.in. Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości i Fundacja Polska Przedsiębiorcza.

10

Studenci

w organizacjach pozarządowych

Student może do swojego projektu zwerbować sponsorów, gwarantuje to o wiele mniej problemów z rozliczeniem i o wiele większe pieniądze na realizację. Jednak, koło naukowe nie posiada osobowości prawnej i nie może podpisywać umów sponsorskich. Może to zrobić uczelnia, jednak procedury związane z tym, mogą już na samym początku odstraszyć naszego sponsora i zniechęcić go do nas i naszego projektu.

Aby ominąć cały proces związany z uczelnią, członkowie koła naukowego mogą zdecydować się założyć stowarzyszenie, które będzie spełniało ten wymóg formalny zamiast uczelni i będzie zapewniało łatwy kontakt ze sponsorami. A członkami stowarzyszenia będą członkowie koła.

Mowa tutaj o krakowskiej Fundacji Stańczyka, która od trzech lat prowadzi program pomocy organizacjom pozarządowym właśnie m.in. w dziedzinie prawa.

Fundacja Stańczyka do grudnia prowadzi projekt „NGO 2.0 i PRAWO”, w ramach którego udziela porad prawnych i porad z zakresu promocji organizacji. Do doradztwa może zgłosić się każdy zarówno wolontariusz takiej organizacji, jak i członek zarządu, a także wspomniany już wcześniej zwykły student, który chce założyć swoje, przykładowe, stowarzyszenie. Co interesujące formy tych porad mogą być przeróżne, od zwykłego spotkania w biurze Fundacji lub u beneficjenta, przez poradę telefoniczną czy maila.

W przypadku studenckiego stowarzyszenia będzie to porada związa-



NIE CZEKAJ DO JUTRA, ZACZNIJ DZIAŁAĆ JUŻ DZIŚ!

jak m.in. Festiwal Przedsiębiorczości BOSS, Inteligencja Finansowa, Przedsiębiorcza Kobieta czy Najlepsze Zajęcia z Przedsiębiorczości. Ponadto regiony chętnie realizują własne pomysły i zapraszają do współpracy lokalnych przedsiębiorców, czego dobrym przykładem jest Łódzka Gala Biznesu czy organizowany w Gdańsku Young Business Festival.

Aplikant, a następnie nowy członek SF BCC, ma okazję realizować własną ścieżkę rozwoju – od współorganizacji projektu, poprzez koordynowanie prac działu lub grupy projektowej, zarówno na szczeblu regionalnym, jak też krajowym, aż po działania w zarządzie regionu lub Fundacji. Działalność w SF BCC pozwala uzyskać cenione na rynku pracy umiejętności, które ułatwiają osiągnięcie założonych celów zawo-

m.in. Marka Goliszewskiego, Ryszarda Petru, Teresy Rosati, Marka Belki, Leszka Czarneckiego i innych biznesmenów, prezesów czy dyrektorów znanych polskich firm. SF BCC gościło przedstawicieli m.in. X-Trade Brokers, Allegro, Nivea Polska, PwC, Energa, TMS Brokers czy Imperial Tobacco Polska.

Dzięki ścisłej współpracy z przedsiębiorcami i przedstawicielami firm, członkowie Fundacji mają okazję poznać świat biznesu od kuchni, zyskują szeroką bazę kontaktów, a nawet mogą spotkać swoich przyszłych pracodawców. Niejednokrotnie osobom, które sprawdziły się w czasie realizacji



Studenckie Forum

Business Centre Club

*Czy może być coś lepszego od bu-
zujących idei? Chyba nie. A taka
była właśnie kolejna konferencja
TEDxKraków, która odbyła się 21
września w Muzeum Sztuki i Tech-
niki Japońskiej Manggha.*

TEDx zarówno w Polsce jak i na
świecie to wystąpienia ludzi zwią-
zanych z technologią, biznesem,
nauką i rozrywką, które promują
idee inspirujące słuchaczy do dzia-
łania. Działając na licencji TED.
com (Technology, Entertainment,
Desing) - znanej na całym świecie
konferencji skupionej wokół tech-
nologii, rozrywki i dizajnu – konfe-
rencje TEDx propagują idee warte
realizowania, zmieniające świat na
lepszego. Podczas TEDxKraków można
poznać ludzi, którym udało się zreali-
zować swoje marzenia.

A jak było w tym roku?

Już przy wejściu każdego uczestni-

Singularity University w parku ba-
dawczym NASA w Mountain View
w Kalifornii, człowiek, który zawsty-
dziłby nie jednego Ministra Zdro-
wia. Opowiadał o sekretach w na-
szym ciecie, które można będzie już
wkrótce odkryć dzięki aplikacjom
mobilnym. Marta Wille-Baumkauff
natomiast przedstawiła tajemnice
swojej ziemi i organicznej winnicy.
Co ciekawe Marta nigdy nie szukała
klientów a ma ich dość sporo zarów-
no z całej Europy jak i z Ameryki
Południowej. Importerzy sami ją
znaleźli, ponieważ jak powiedzia-
ła: „Jeśli wierzysz w to, co robisz,
energia z tym związana sama roz-
powszechni się po świecie”. Niezwy-
kłym wydarzeniem było wystąpienie
Kristin Arnesen - performerki z No-
wego Yorku. W niekonwencjonalny
sposób zachęciła wszystkich do od-
krywania własnego ukrytego świata,
o którym często nie mamy lub nie
chcemy mieć pojęcia.

kacja „Shrank” pomaga wybrać we-
dług kilku kryteriów m.in. ekologia,
bezpieczeństwo odpowiedni dla nas
powiat czy dzielnicę Krakowa.
Wyjątkowość TEDxKraków to nietyl-
ko jego międzynarodowa forma,
ale przede wszystkim ludzie, którzy
tworzą specyficzną atmosferę. To dla
tego klimatu i inspiracji, co roku, co
raz więcej osób zgłasza chęć uczest-
niczenia w konferencji.
Zapraszamy również do uczestnicze-
nia w innych cyklicznych wydarze-
niach organizowanych przez zespół
TEDxKraków. Począwszy od paź-
dziernika w każdy pierwszy wtorek
miesiąca powracamy do cieszącej
się ogromną popularnością inicjaty-
wy TEDxKraków Cinema.

Więcej szczegółów na
www.tedxkrakow.com

Zespół TEDxKraków



Ale to nie wszystko!

W tym roku konferencji TEDxKra-
ków towarzyszyło wiele dodatko-
wych wydarzeń. Po raz pierwszy
przyznano nagrodę TEDxKraków
Award laureat Michał Dusiński
przedstawił na scenie swój autorski
pomysł grę komputerową – „7 góra”,
która zachęca dzieci do wyjścia
z domu oraz angażuje rodziców
do zabawy ze swoimi pociechami.
Dzień przed konferencją swoją pre-
mierę miała również kolejna inicja-
tywa - TEDxKraków Hackathon,
czyli nocne programowania na rzecz
lokalnej społeczności. Zwycięski po-
mysł został oparty na bazie danych
z województwa małopolskiego. Apli-

TED^xKraków
x = independently organized TED event

**Własny biznes – to może przera-
żać. Ale pamiętaj, że dopóki nie
spróbujesz, nie dowiesz się, czy
faktycznie dla Ciebie jest to aż
tak trudne, jak się wydaje. Być
może jesteś urodzonym przed-
siębiorcą, tylko jeszcze o tym nie
wiesz. Łatwo możesz to spraw-
dzić w Akademickich Inkubato-
rach Przedsiębiorczości.**

Do rozpoczęcia własnego biznesu,
nie ma lepszego miejsca niż Aka-
demickie Inkubatory Przedsiębior-
czości. Akademickie Inkubatory
Przedsiębiorczości to największa
w Europie sieć inkubatorów, ula-
twiająca każdemu zainteresowa-
nemu start w biznesie. To 40 biur
w całej Polsce przy największych
uczelnianach, gdzie można najszy-
bciej, najtaniej i najmniej ryzykow-
nie zacząć prowadzić swój biznes.
Funkcjonowanie w AIP pomaga
sprawdzić, czy własna działalność
ma realne szanse rozwoju na doce-
lowym rynku.

cuje z Reebok CrossFit Polska jako
ekspert i partner w zakresie pro-
mocji i PR CrossFit w Polsce.
Podobnie dobrze rozwija się firma
odzieżowa Misbehave, którą kilka
lat temu w AIP Kraków założyły
Natalia Maczek i Katarzyna Kot-
nowska. - *Na początku dla zabawy
i jedynie dla znajomych. Z czasem
okazało się, że na polskim rynku
brakuje marek, z którymi młodzi
ludzie mogą się utożsamiać. Stąd
szybko rosła popularność marki
Misbehave. Obecnie nasze rzeczy
można zobaczyć na ulicy na mło-
dych, modnych ludziach oraz w ma-
gazynach modnych, blogach w Polsce
i za granicą.* - mówią dziewczyny
z Misbehave.

Inny przykład. Czterech history-
ków i jedna pasja. Kinga Boro-
wiec, Robert Twardowski, Karolina
Szlezak, Aldona Tomecka założyli
w AIP Kraków firmę Archive Search,

PRZYKŁADÓW SUKCESÓW
JEST NAPRAWDĘ WIELE.

**Dlaczego z AIP biznes
jest tak prosty?**

Dzięki dotacji 5.2. POIG AIP uru-
chomiło innowacyjny system wspar-
cia młodej przedsiębiorczości,
w którym unika się niemal wszy-
stkich opłat związanych z reje-
stracją i prowadzeniem firmy, ko-
rzysta się z obsługi prawnej, księ-
gowej, doradztwa finansowego i
wielu innych przywilejów. Pakiet
usług AIP to inwestycja jedynie
250 zł miesięcznie.

Co ważne - nie musisz być studen-
tem, ani absolwentem. Wystarczy,
że jesteś pełnoletni, masz pomysł
i wypełnisz formularz na stronie
www.inkubatory.pl. Oddzwaniamy
i odpisujemy na każde zgłoszenie.
Jeśli jesteś gotów zacząć możesz
ruszyć ze swoim biznesem w ciągu
jednego dnia.

Firma z pasji

Success story w AIP

Obecnie w AIP w całej Polsce
działa prawie 1500 firm, przez cały
czas swojej działalności AIP po-
mogło rozwinąć się niemal 10.000
młodych biznesów. W samym AIP
w Krakowie działa prawie 150 firm,
założonych w większości przez stu-
dentów. Wiele z tych firm już da-
wno przestało być próbą biznesu,
wyłącznie testować swój biznes,
ale rozwinęło się do dużej ska-
li przedsięwzięć, przynoszących
swoim założycielom stałe dochody.
W AIP Kraków Lucyna Kiszczak
prowadzi firmę Twój-Trening.pl,
która tworzy innowacyjne rozwią-
zania treningowe dla klientów in-
dywidualnych, firm i klubów spor-
towych. Firma powstała z pasji do
ludzi i sportu, a obecnie współpra-

zajmującą się tworzeniem drzew
genealogicznych oraz obsługą kwe-
rendarchiwalnych dla firm i instytu-
cji. Innowacyjna firma weszła obe-
cnie we współpracę z Polskim
Towarzystwem Genealogicznym
Minnesoty i Michigan.

Bartłomiej Chodyń i Małgorzata
Poraszka przerodzili pasję do her-
baty w firmę Herbaciarnia Smak
Sztuki, która wprowadziła na pol-
ski rynek innowacyjną i cieszącą
a się coraz większą popularnością
usługę prenumeraty herbacianej
„Smaczna Paczka”.

Więcej informacji o AIP na stronie

www.inkubatory.pl

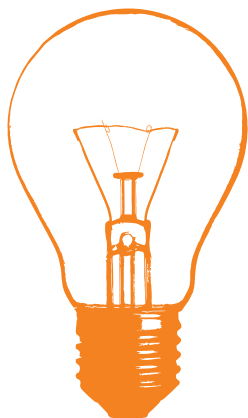
AIP Kraków i inne firmy, które
w nim działają poznasz na
www.aipkrakow.pl

Sebastian Kolisz
Dyrektor AIP Kraków
Kamila Golec
koordynator AIP Kraków

 **akademickie
inkubatory
przedsiębiorczości**

Forum Młodych PKPP Lewiatan jest powstała w 2004r. ogólnopolską, samodzielną jednostką organizacyjną wyodrębnioną ze struktur Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Głównym celem Forum jest edukacja i promocja przedsiębiorczości wśród młodych ludzi. Inicjatywy Forum przejawiają się zarówno na poziomie ogólnopolskim jak i lokalnym. Aktualnie, całe Forum składa się z lokalnych Oddziałów w województwach, które swoje siedziby znajdują w największych miastach w Polsce, w tym m.in. w Warszawie, Krakowie, Łodzi.

działów nie tylko w ich regionalne, ale głównie ogólnopolskie projekty. Dzięki takiej organizacji pracy wszyscy Członkowie jak i same Oddziały rozwijają się co raz prężniej. Organizacja koordynuje wiele eventów i wydarzeń, jednak największymi z nich są: Światowy Tydzień Przedsiębiorczości oraz Akademia Przedsiębiorczości. Statutową misją Forum Młodych Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan jest promowanie przedsiębiorczego stylu życia wśród młodych ludzi.



Forum Młodych PKPP Lewiatan

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W CENIE!

Choć początkowo organizacja działała wyłącznie w Warszawie, obecnie Forum Młodych PKPP Lewiatan jest organizacją o charakterze ogólnopolskim, tworzoną przez osoby z największych ośrodków akademickich w kraju. Widoczne jest zaangażowanie od-

Jest to jedyna w Polsce organizacja, która pozwala młodym ludziom nie tylko pokazać nowe i ciekawe aspekty takich zagadnień jak biznes czy leaeship, ale przede wszystkim, gwarantuje uczestnictwo i działalność w tym ściśle zawodowym środowisku.

Klaudyna Krupa

PR Manager
Członek Oddziału Regionalnego
Forum Młodych PKPP Lewiatan
w Krakowie
<http://fmlewiatan.pl/malopolskie/>



Promokraci to klub zrzeszający małe firmy i freelancerów, który funkcjonuje na zasadach networkingu i rekomendacji. Ideą działania jest nawiązanie kontaktów biznesowych wśród przedsiębiorców, którzy pragną poszerzyć grono swoich partnerów, horyzonty, poznać nowych, ciekawych ludzi, znaleźć inspiracje i zmierzyć się z nowymi zadaniami. Wśród członków klubu znajdują się osoby będące specjalistami w swoich branżach, dlatego systematycznie organizujemy szkolenia, mające na celu dzielenie się swoimi doświadczeniami i zdobywanie nowej wiedzy. Duży nacisk kładziemy również na wzajemne inspirowanie się do działania – jesteśmy otwarci na wszelkie wspólne dyskusje i burze mózgów, z których rodzą się konkretne pomysły.

W celu realizacji większych projektów kompletujemy zespół spośród uczestników naszego klubu, ponieważ dużo łatwiej współpracuje się z osobami, które już choć trochę znamy. Wierzymy, że wspólne pomysły przeradzają

się w wielkie sukcesy.

Świadomi tego, że człowiek uczy się całe życie oraz tego, że od każdego możemy nauczyć się czegoś nowego, oferujemy swoim członkom dwa systemy szkoleń. Będą to szkolenia, które zakupić można w pakiecie grupowym, w przypadku, gdy zbierze się 10 chętnych osób – szkolenie w takim przypadku jest tańsze, pozwala również na zorganizowanie panelu dyskusyjnego w celu omówienia wybranej tematyki oraz spontaniczną „burzę mózgów”. Drugim rodzajem szkoleń są szkolenia wewnętrzne – każdy z nas ma swoje doświadczenia, zainteresowania, opinie na dany temat. Lubimy dzielić się swoją wiedzą, dlatego co tydzień każdy z członków, według kolejności, przygotowuje szkolenie dla reszty zespołu. Ideą szkoleń jest poszerzenie wiedzy na tematy interesujące członków klubu, dlatego wszystkich zachęcamy do składania propozycji, czego by miały dotyczyć. Zdobywana wiedza pozwala na stymulowanie własnego rozwoju

osobistego, znajdowanie nowych inspiracji i wdrażanie nowatorskich rozwiązań do swojego biznesu, a co za tym idzie – sprawianie, by rósł w siłę.

Do grona Promokratów może dołączyć każdy, kto chce rozwijać się osobiście, rozwijać swoją sieć kontaktów oraz rozwijać swoje pomysły na biznes, aby stały się czymś realnym.

Podczas spotkań członkowie grup wymieniają się spostrzeżeniami i posiadanym doświadczeniem. Dyskutują na temat ewentualnych zmian i wdrożeń dotyczących współpracy w grupie oraz sposobów pozyskiwania nowego klienta.

Członkostwo w grupie daje możliwość poszerzenia bazy swoich kontaktów wśród przedsiębiorców, a także okazję do rozwoju swojego biznesu dzięki uczestnictwu w szkoleniach.

Dzięki regularnym spotkaniom, szkoleniom i wymianą doświadczeń członkowie klubu na bieżąco „podglądają” świat biznesu.

Promokraci®

Dimidium

Dawno, dawno temu, gdy bogowie zamieszkiwali jeszcze grecki Olimp, istoty ludzkie były o wiele silniejsze – miały dwie głowy, dwie pary rąk i nóg. Obawiając się zagrożenia swojej uprzywilejowanej pozycji, Zeus, król wszystkich bogów, znalazł sposób, by ludzi osłabić, jednocześnie ich nie zabijając (czego chcieli inni bogowie). Porzucił wszystkich ludzi tak, by tworzyli równe części i puścił ich w świat – od tamtego momentu błakają się w poszukiwaniu swojej drugiej połówki. Tylko to, połączenie obu rozdzielonych części w całość dać im może pełnię szczęścia.

Tak Platon niemal dwa i pół tysiąca lat temu w swej słynnej „Uczcie” pisał o miłości. Mimo upływu wielu wieków, nic się nie zmieniło – ludzie nadal poszukują swoich Bratnich Duszy, dzięki którym ich życie stanie się lepsze. Odpowiedzią na potrzeby ludzi, zabieganych w chaosie dzisiejszej rze-

czywistości jest biuro matrymonialne Dimidium. Tym, co sprawia, że ludzie stają się sobie bliżsi są wspólne zainteresowania. To właśnie na nich skupiamy naszą uwagę przeprowadzając rozbudowany wywiad, dzięki któremu będziemy w stanie wybrać dla Ciebie najlepiej pasującą Drugą Połówkę.

Zostając członkiem Klubu Dimidium masz pewność, że spotkasz tu jedynie osoby poważnie myślące o spotkaniach, otwarte na nawiązywanie nowych znajomości. Karta klubowicza, którą otrzymasz, uprawnia Cię do udziału w aranżowanych spotkaniach zapoznawczych, szybkich randkach, szkoleniach interpersonalnych oraz imprezach i aktywnościach dopasowanych do Twoich zainteresowań (paintball, turystyka górską, kursy tańca, warsztaty plastyczne i każde inne, gdzie będziesz czuć się swobodnie). Zrobimy za Ciebie ten pierwszy krok

– jeżeli tylko wyrazisz chęć zapisania się do naszego Klubu, dojedziemy we wskazane przez Ciebie miejsce, by lepiej Cię poznać i dowiedzieć się więcej na temat Twoich oczekiwań. Dbamy o to, by atmosfera spotkań, zarówno indywidualnych, jak i grupowych, była jak najbardziej życzliwa i swobodna. Wierzymy, że pozytywne nastawienie do życia jest już połową sukcesu, w każdym jego aspekcie.

Dla wszystkich, którzy wyrażą taką chęć, zorganizujemy również szkolenia interpersonalne, dzięki którym pokonasz swoją nieśmiałość, nabierzesz pewności siebie lub dowiesz się czegoś więcej na temat mowy ciała czy sposobów uwodzenia. Uczestnictwo w naszym Klubie jest płatne. Zależy nam na tym, by Klubowiczami były osoby poważnie myślące o relacjach z drugim człowiekiem, co pozwoli uniknąć ryzyka rozczarowań.



Iwentarium - MOC iwentów

KONFERENCJE
SPOTKANIA INTEGRACYJNE
WYDARZENIA BIZNESOWE
KONCERTY
OPRAWA GRAFICZNA
...

Masz pomysł na iwent?
Bezpłatne konsultacje
impresowe:
mojiwent@iwentarium.pl



www.iwentarium.pl

Twórz media akademickie razem z nami!

Dołącz do ekipy!

REDAKCJA

Dla potrafiących i lubiących pisać zdobądź doświadczenie w pracy dziennikarza i przeprowadzaj wywiady z inspirującymi ludźmi.

REKLAMA

Dla pasjonatów marketingu i reklamy pozyskiwanie funduszy, kampanie reklamowe, negocjacje - lubisz to? Zapraszamy na pokład!

PR

Dla ludzi nie znających słowa "niemożliwe"! Kreowanie wizerunku, zwiększenie rozpoznawalności, eventy, targi... radosny dział dla lubiących działać!

**U NAS ZREALIZUJESZ
PRAKTYKI STUDENCKIE!**

megazyn studentki
**PODAJ
DALEJ!**

Październik to miesiąc dzwony. Mimo że teoretycznie rok akademicki się zaczął, studenci ciągle żyją wakacjami. Nie myślą o sesji, egzaminach i zaliczeniach. Z biegiem czasu napięcie jednak rośnie. Mijają kolejne tygodnie i miesiące. Listopad, grudzień, styczeń i w końcu nieupragniony luty, a w nim sesja. Wyścig z czasem, własnymi umiejętnościami i walka ze snem wspomaganą hektolitrami napojów energetycznych. Każdy student wie, że nieodzownym atrybutem w tym trudnym czasie są notatki. Skąd je pozyskać?

Notujesz dziелisz się zyskujesz!

Gdy zawiadą osobiste kontakty, życiowi partnerzy, najlepsi przyjaciele i punkty ksero, pomocy można szukać w Internecie. Dziesiątki forów, blogi, strony uczelni... w końcu student trafia na stronę notatek.pl. I problemy mijają. Ponad 13 000 notatek, skatalogowanych według przedmiotów, wykładowców oraz najpopularniejszych uczelni w Polsce. Raj na ziemi albo raczej raj w Internecie. Ale student nie jest ufnym. Wszędzie szuka haczyków. Zastanawia się, ile to kosztuje. Zagłębia się serwis i nie dowierza. To wszystko za darmo. Wystarczy udostępnić własne pliki, żeby móc pobierać interesujące materiały. Student nie traci czasu i przesuwa swój twardy dysk, zeszyty

Notatek.pl
portal wiedzy akademickiej

i segregatory. W kilka minut zakłada konto, wrzuca swoje notatki i pobiera te, które są mu potrzebne.

wymaganiom. Każda notatka jest weryfikowana pod względem jakości i objętości. Na notatek.pl nie znajdziemy plagiatów, ściąg i bezwartościowych materiałów. Funkcjonalność serwisu notatek.pl nie ogranicza się tylko do udostępniania i pobierania notatek. Dzięki platformie wymiany pytań możemy zarówno uzyskać

odpowiedzi na nurtujące nas problemy jak i pomóc innym użytkownikom. Pytania przypisane są, podobnie jak notatki, wykładom, przedmiotom i uczelniom. Na portalu regularnie odbywają się konkursy, dzięki którym można wygrać atrakcyjne nagrody.

Tak może wyglądać życie każdego studenta. Bez nerwów i niepotrzebnej gonitwy w poszukiwaniu notatek. Ideą portalu notatek.pl jest całkowicie bezpłatna wymiana materiałów akademickich. Poprzez udostępnianie własnych materiałów dostajemy kredyty, dzięki którym możemy popracować nad materiałami - zarówno w postaci plików elektronicznych jak i skanów. Można jednak mieć wątpliwości, czy notatki dostępne w serwisie sprostają naszym

**Odwiedź portal
i sprawdź dokładnie,
jakie korzyści możesz
uzyskać dołączając
do społeczności
notatek.pl.**

17

Spotkania w kameralnym gronie z wysokimi rangą dyplomatami, debaty z udziałem czołowych polityków i dziennikarzy, użyteczne warsztaty oraz cykl merytorycznych wykładów składają się na autorski program edukacyjny Akademii Spraw Zagranicznych. Wszyscy zainteresowani praktycznymi aspektami stosunków międzynarodowych, a w szczególności poznaniem kulis dyplomacji mogą aplikować do Akademii i pobierać lekcje m.in. u Pierwszej Damy RP. Jest to autorski program daleko wykraczający poza ramy tradycyjnych studiów podyplomowych, szkoleń czy kursów. Roczny program Akademii składa się z 3-dniowych zjazdów, organizowanych w cyklu comiesięcznym. Piątkowe wieczory przeznaczone są na kameralne spotkania z dyplomatami.

Akademia Spraw Zagranicznych

**Już od listopada III edycja
Rocznego Programu Dyplomatycznego**

Studenci mają szansę zapoznać się nie tylko z praktycznymi aspektami dyplomacji, ale również poznają bliżej kulturę i dziedzictwo narodowe krajów z różnych regionów świata. Soboty i niedziele są dniami wykładów oraz warsztatów, związanych z wiedzą o zadaniach służb dyplomatycznych i praktyką działania we współczesnych realiach międzynarodowych.

Profil nauczania został dostosowany do zwiększającego się zapotrzebowania na specjalistów ds. kontaktów z partnerami zagranicznymi ze strony administracji państwowej i samorządowej, organizacji pozarządowych i obywatelskich. Program obejmuje także praktykę działania dyplomacji publicznej i kulturalnej, w znaczący sposób zwiększając szanse awansu zawo-

dowego naszych absolwentów.

Wysoki poziom nauki zapewniają Akademii dyplomaci z wieloletnim doświadczeniem, liderzy sceny politycznej, uznani wykładowcy czołowych polskich ośrodków naukowych oraz osoby cieszące się społecznym zaufaniem i autorytetem. Zajęcia prowadzą między innymi byli ambasadorowie RP w Grecji, Angoli, Rosji, Egipcie czy Portugalii oraz publicyści i redaktorzy podejmujący tematykę międzynarodową.

Do grona wykładowców należą m.in. prof. Dariusz Rosati, Ryszard Kalisz, dr Witold Waszczykowski, Paweł Kowal, Marek Siwiec, Janina Paradowska, gościnnie – Pierwsza Dama RP (w latach 1995-2005) Jolanta Kwaśniewska.

„Umiejętne połączenie teorii z praktyką to klucz do sukcesu. Do współpracy zaprosiliśmy profesjonalistów, którzy dzielą się ze studentami swoimi cennymi doświadczeniami oraz wprowadzają ich w świat dyplomacji i stosunków międzynarodowych, niejednokrotnie pokazując ten fascynujący świat „od kuchni”. W naszym programie znalazły się seminaria dyplomatyczne, wykłady liderów, szeroki wachlarz warsztatów dyplomatycznych, panele dyskusyjne czy konwersatoria omawiające aktualne wydarzenia międzynarodowe”

Anna Karwacka
Dyrektor House of Diplomacy
ośrodka prowadzącego
Akademię Spraw Zagranicznych



**Serdecznie
zapraszamy!**

Dla zainteresowanych zgłębieniem tajników dyplomacji przygotowany został Roczny Program Dyplomatyczny, z 2 specjalizacjami do wyboru:

„Dyplomacja” i „Instytucje Międzynarodowe”. Szczegółowe informacje dotyczące programów znajdują się na stronie internetowej

www.houseofdiplomacy.com

Działa także profil House of Diplomacy na facebooku www.facebook.com/HouseOfDiplomacy, który do dziś zgromadził już ponad 700 fanów. Za jego pośrednictwem można śledzić aktualności z życia Akademii, dotrzeć do ciekawostek z zakresu stosunków międzynarodowych lub wziąć udział w organizowanych konkursach i quizach. Główną siedzibą zjazdów jest Centrum Informacyjno-Szkoleniowe PAIiZ w Warszawie.

Notatek.pl

portal wiedzy akademickiej

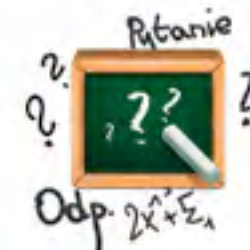
notujesz, dzielisz się, zyskujesz



Miejsce wymiany
notatek



Platforma pytań
i odpowiedzi



Spoleczność
60.000 studentów



nasz partner:

**PODAJ
DALEJ!**

Udział w konkursach jest świetną okazją dla studentów do przyjrzenia się pracy ekspertów „od kuchni” oraz zaprezentowania się potencjalnemu pracodawcy. Studenci mogą zweryfikować zdobytą na studiach wiedzę teoretyczną, rozwiązując w ramach konkursów zadania. Zyskać można wiele!

„Uczestnictwo w finale konkursu EYe on TAX było dla mnie niebywałym przeżyciem” – mówiła Natalia Nowicka, zwyciężczyni poprzedniej, VI edycji konkursu EYe on TAX 2011.

Laureaci konkursów decydują się na przedłużenie wygranych praktyk oraz rozpoczęcie ścieżki zawodowej w Ernst & Young, z uwagi na udaną współpracę oraz pewność, że na praktyki przychodzi najlepszy z najlepszych, osoby ambitne i stawiające na rozwój.

podczas finału. Szczególnie emocjonująca jest rozprawa sądowa, w której w rolę arbitrów wcielają się Partnerzy z Działu Doradztwa Podatkowego Ernst & Young oraz zaproszeni eksperci.

Zgłoś 3- lub 4- osobowy zespół do 19 listopada 2012 r. na www.ey.com.pl/eye_on_tax.

Do wygrania:

- 24 000 PLN dla zespołu za I miejsce,
- płatne praktyki w Dziale Doradztwa Podatkowego Ernst & Young,
- iPady 2, system informacji prawnej Legalis oraz nagrody książkowe od wydawnictwa C.H. Beck,
- vouchery na przeloty do jednego z wybranych miast europejskich,
- vouchery na szkolenia z oferty Academy of Business: kurs z programu ACCA - Paper F6 Taxation oraz wybrane szkolenie z zakresu „soft skills”.



Już w październiku ruszają kolejne edycje konkursów firmy Ernst & Young!

Oferty płatnych praktyk często otrzymują nie tylko zwycięskie drużyny, ale także inne osoby, których wiedza i umiejętność pracy zespołowej zapadły firmie w pamięć podczas poszczególnych etapów konkursów.

Ernst & Young: EYe on Tax (październik 2012)

Konkurs EYe on Tax to praktyczna możliwość zapoznania się studentów z pracą profesjonalnych doradców podatkowych. Uczestnicy pierwszego etapu rozwiązują zadania - kazusy prawne - dotyczące polskiego i międzynarodowego prawa podatkowego. Drugi etap odbywa się na wydziałach prawa w całej Polsce. Następnie, wyłonione podczas zmagani uczelnianych zespoły, spotykają się w Warszawie

Ernst & Young: EY Financial Challenger (październik 2012)

Uczestnicy wcielają się w rolę doradcy transakcyjnego, wspierającego inwestora strategicznego w procesie przejęcia spółki. Podczas studium przypadku studenci przygotowują wycenę mnożnikową oraz DCF (ang. Discounted Cash Flow) nabywanej firmy, przeprowadzają badanie due diligence oraz przygotowują ostateczną rekomendację. Najtrudniejszym etapem są negocjacje z właścicielami przejmowanej firmy. Wtedy zadaniem zespołu jest uzyskać najbardziej korzystne warunki zakupu akcji spółki.

Zgłoś 3- lub 4-osobowy zespół na: www.ey.com.pl/challenger

Do wygrania:

- 30 000 PLN dla drużyny za I miejsce,
- 10 000 PLN dla drużyny za II miejsce,
- płatne praktyki w Dziale Doradztwa Transakcyjnego Ernst & Young,
- vouchery o wartości 2500 PLN na wybrane szkolenie z oferty Academy of Business. (m.in. moduł CFA level 1),
- cenne nagrody rzeczowe m.in. (iPody Touch, czytniki Amazon Kindle, kalkulatory finansowe i inne).

ERNST & YOUNG
Quality In Everything We Do

Kto z nas lubi stać w kolejkach do wyciągów i jeździć po zatłoczonych stokach narciarskich? Odpowiedź jest jasna: nikt. Aby uniknąć rozczarowań w czasie zimowego wyjazdu warto wybrać się w miejsce, gdzie nie tylko będziemy mieli gwarancję dobrych warunków na stokach, ale i pewność, że spadnie upragniony śnieg. Dobrym rozwiązaniem dla wszystkich „głodnych” perfekcyjnych warunków narciarskich będzie dolina Zillertal, czyli jeden z największych ośrodków sportów zimowych, gdzie ponadto co roku organizowane są aż trzy polskie imprezy...

Okolice doliny Zillertal to zdecydowanie jeden z najpiękniejszych, całorocznych regionów narciarskich w Austrii, znany z wielu szerokich tras zjazdowych, nowoczesnych wyciągów i niesamowitych widoków. Uroki doliny docenią zwłaszcza ci z Was, którzy w ciągu jednego zi-

matne testy sprzętu zimowego, ski-guiding z polskimi instruktorami, ale także wieczorne rozrywki w postaci ogniska czy koncertów (do tej pory na imprezach zagrali: Big Cyc, Oddział Zamknięty, Lech Janerka, TSA, Małgorzata Ostrowska, Łzy, Czarno-Czarni i wielu innych).

Stuprocentową gwarancję śniegu w tej okolicy zapewnia dogodne położenie całego regionu (mnóstwo stoków rozciąga się na wysokościach nawet 2.500 m n.p.m.), ale przede wszystkim obecność wiecznie ośnieżonego lodowca Hintertux, gdzie zima trwa niemal przez 365 dni w roku. Na tych, którzy odwiedzają lodowiec ogromne wrażenie robi już sam wyjazd gondolą na najwyższy punkt regionu, czyli Geofrene Wand (3.250 m n.p.m.). Warunki do jazdy panujące w tej okolicy doceniają zwłaszcza snowboardziści trenujący w snowparku „Betterpark” nawet latem, kiedy w dolinie króluje mocno plusowe temperatury.

Kierunek Zillertal!

W pozostałych regionach znajduje się jeszcze sześć innych snowparków (w tym legendarny Vans Penken Park w Mayrhofen), które specjalnie dla fanów ekstremalnych ewolucji w powietrzu, każdej zimy są przebudowywane na nowo. Poza lodowcem Hintertux, innym symbolem doliny stała się trasa „Harakiri” położona w regionie Mayrhofen, czyli jeden z najbardziej stromych stoków w Austrii, gdzie nachylenie terenu wynosi aż 78%! Ci, którzy preferują tego typu, cięższe odcinki obowiązkowo muszą „zaliczyć” też trasę „Gletsche-rrunde” rozpoczynającą się przy górnej stacji kolejki Penkenbahn i liczącą łącznie 72 km!

Więcej informacji o polskich imprezach w Zillertalu oraz newsów z doliny, a także bazę noclegową w każdym przedziale cenowym znajdziesz na stronach: www.tyrolinfo.pl oraz na Facebooku: <http://www.facebook.com/tyrolinfo>



Snowpark Betterpark



Zillertal Arena



Stoki na lodowcu

[tyrolinfo.pl](http://www.tyrolinfo.pl)



The Polish Pow(d)er Week in Hintertux



Stacja gondol na lodowcu Hintertux - majówka The Polish Pow(d)er Week



Prowadzą: Abelerd Giza (opiekun roku), Adam Grzanka, Agnieszka Kozłowska, Ireneusz Krosny, Karol Wolski (Grupa Rafała Kmity), Agata Słowicka (kabaret PUK), kabaret Czesuaf, kabaret PUK, kabaret Made In China

Kiedy? październik 2012 – czerwiec 2013

Gdzie? Kraków

Za ile? 800/900zł za cały rok

Szczegóły? akademiakabaretu.pl



Polska Akademia Kabaretu po sukcesie pierwszej edycji rusza po raz kolejny! W całorocznym cyklu warsztatów trenerami i wykładowcami zostali najlepsi artyści polskiej sceny kabaretowej – ucza stand up, konferansjerki, śpiewu, aktorstwa, pantomimy, pisanie skeczy, improwizacji... Zajęcia odbywają się przez jeden weekend w miesiącu, a Studenci przez cały rok pracują nad swoim autorskim programem kabaretowym, który w czerwcu 2013r. zaprezentują na deskach kolebki polskiego kabaretu – CK Rotunda. Spektakl wyreżyseruje Abelerd Giza.
PS: Studenci PAK otrzymują także darmowe wejście na wybrane imprezy Stowarzyszenia PAKA i czynnie włączają się w oprawę Przeglądu Kabaretów PAKA!

WIECZÓR KOMEDII IMPROWIZOWANEJ

Wystąpią: Grupa AD HOC (członkowie kabaretów: PUK, Ucho, Który, Róbmj Swoje, Chwilowo Kaloryfer)

Kiedy? 29 X 2012r. g. 20:00

Gdzie? CK Rotunda, Kraków, ul. Oleandry 1

Za ile? 20/25 zł



WKI to zjawisko w Krakowie kultowe – koncerty wyprzedawane są do ostatniego miejsca. AD HOC to obecnie jedna z najciekawszych grup improwizacyjnych w Polsce. Bazują na grach słynnego amerykańskiego programu Whose line is it anyway? oraz tworzą własne. Nie raz zaskoczyli widzów swoimi ripostami. Do swoich Wieczorów Komedi Improwizowanej zapraszali m.in. Artura Andrusa, Macieja Stuhra, Tomasza i Szymona Jachimków, Maryjusza Kałamagę z Łowców.B, członków Grupy MoCarta, Kabaretu Moralnego Niepokoju i wielu innych... Z kim spotkają się tym razem?



II MAŁOPOLSKA NOC KABARETOWA – DRUGA 50-TKA PIOTRA BAŁTROCYKA

Wystąpią: Piotr Bałtroczyk, Ireneusz Krosny, Kabaret Młodych Panów

Kiedy? 6 XI 2012r. g. 20:30

Gdzie? CK Rotunda, Kraków, ul. Oleandry 1

Za ile? 40/50 zł

22

Małopolska to region przychylny twórcom, noc to czas relaksu i odpoczynku, kabaret to sztuka odprężająca, mająca zdrową dawkę śmiechu, dlatego te trzy rzeczy połączone razem muszą dać niezwykłą mieszankę! Jeśli świętować jubileusz, to tylko podwójnie, tylko w Rotundzie i tylko w takim towarzystwie! W roli solenizanta wystąpi Piotr Bałtroczyk obchodzący swoje 50. urodziny oraz świętujący 20-letnią współpracę z Przeglądem Kabaretów PAKA. Tegoroczna Małopolska Noc Kabaretowa zadeklowana jest Piotrowi Bałtroczkowi, który zaprosił znakomitych gości. Obok niego na scenie zaprezentują się: najśmieszniejszy w Polsce mim – Ireneusz Krosny oraz Kabaret Młodych Panów – ulubienicy kobiet i nie tylko... :-)

II MAŁOPOLSKI FESTIWAL IMPROWIZACJI SCENICZNEJ - IMPROFEST

Wystąpią: AD HOC (Kraków), Improkracja (Wrocław), Klancyk! (Warszawa), No Potatoes (Lublin), Siedem razy jeden (Zielona Góra), W Gorącej Wodzie Kompani (Trójmiasto), The Mischief (Londyn)

Kiedy? 16-18 XI 2012r.

Gdzie? CK Rotunda, Klub Żaczek, Kraków

Za ile? 25-40 zł

Szczegóły? improfest.paka.pl



Improwizacja pełną parą! Trzy dni nieprzewidywalnej rozrywki! 6 grup improwizacyjnych z całego kraju oraz goście specjaliści z Wielkiej Brytanii! Prawdziwa gratka dla osób, które lubią mieć kontrolę nad tym, co dzieje się na scenie. Jeśli macie kreatywne głowy pełne pomysłów – ImproFest jest właśnie dla Was! Oprócz występów biletowanych będzie masa happeningów w plenerze a także możliwość sprawdzenia swoich sił w stand upie – w open micu. Największy spend improwizacyjny w tej części kraju – jeśli nie weźmiesz ze sobą znajomych – na pewno długo Ci tego nie wybaczą...



STAND UP!

Wystąpią: Abelerd Giza, Tomasz Jachimek, Karol Kopiec

Kiedy? 9 XII 2012r. g. 20:00

Gdzie? CK Rotunda, Kraków, ul. Oleandry 1

Za ile? 20/25 zł

Stand up to stosunkowo świeża forma na polskiej scenie kabaretowej. Uprawia ją niewielu śmiałków. PAKA ma zaszczyt zaprezentować najlepszych z nich. Każdy z nich na co dzień zajmuje się inną sferą kabaretu. Abelerd jest liderem kabaretu LIMO, a także reżyserem filmowym. Tomasz jest autorem skeczy, monologów, piosenek kabaretowych, sztuk teatralnych, felietonów prasowych... Karol natomiast jest widziany w Comedy Central, bywa improwizatorem. Łączy ich jedno – stand up i to, że nie boją się poruszać kontrowersyjnych tematów. Wszyscy razem uczą jak podchodzić z dystansem do siebie i do życia.

Czasami mam wrażenie, że żyję w jakimś innym świecie, tuż obok tego realnego, zamieszkiwanego przez większość. Czasami rozmawiając z niektórymi osobami widzę jak spoglądają na mnie z wielkim zdziwieniem, jakby nie rozumie-li moich słów. Czasami poważnie zastanawiam się, czy ja nadal studiuję nauki społeczne, a nie fizykę jądrową.

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego przesładowało mnie już od liceum i przyznam szczerze, nie rozumiałam wtedy tego zagadnienia. Było dla mnie całkowicie abstrakcyjne, wręcz niepotrzebne. Teraz zastanawiam się co było tego przyczyną: niewystarczająca edukacja obywatelska w szkole,

procent całego społeczeństwa uważa, że w utrzymywaniu stosunków z innymi trzeba być bardzo ostrożnym. Co ważne, u młodych ludzi wygląda to zdecydowanie lepiej, co można przypisywać zarówno znacznie mniejszym doświadczeniom życiowym, ale także pewnym zmianom, które zachodzą w naszej społeczności. Dlatego w tej chwili należy jak najbardziej promować wszelkie działania społeczne, czyli wolontariat.

W tym momencie muszę zaznaczyć, że zauważyłam ostatnio częste korzystanie z określenia „wolontariat jest modny” – i za każdym razem denerwuje mnie to niesamowicie. Wiadomo, że marketingowcy mają różne pomysły na pro-

podejmowanymi w celach społecznych: 26% respondentów uważa, że wysłanie dobrego SMS-a albo wrzucenie pieniędzy do puszeki w trakcie zbiórki publicznej (49%), mieści się w działalności wolontariusza.

Należy pamiętać, że praca wolontariusza nie oznacza tylko udzielania się na rzecz organizacji społecznych, ale są to także działania wykonywane nieodpłatnie w ramach instytucji publicznych. Thomas More mawiał, że rzadkością jest społeczeństwo mądrze zorganizowane. My pozostaniemy być może na razie na etapie „społeczeństwa”, które będziemy próbowali „mądrze” ukształtować. Resztą zajmijmy się kolejnym razem...

Spółeczeństwo leniwców?

23

brak własnego, głębszego zainteresowania instytucjami i organizacjami społecznymi, czy (moja ulubiona przeszkoda) winny był system? A co z tą powszechną niewiedzą dotyczącą różnych terminów społecznych? Pojęcie wspólnoty obywatelskiej można ewentualnie wydedukować, ale gdy jest już mowa o kapitale społecznym – pojawia się wielka niewiadoma. Powiem tylko, że jest on głównie oparty na zaufaniu i współpracy, które wzajemnie się nakręcają. Aktualnie próbuję sobie powtarzać, że nie każdy interesuje się kwestią zaangażowania obywatelskiego, lecz czy nie żyjemy właśnie we wspólnocie, na którą wszyscy powinni się składać? Prawdą jest, że zaufanie nie jest naszą mocną stroną, gdyż ponad 70

procent, jednak dla mnie, być może ze względu na takie a nie inne wykształcenie, zestawienie to jest delikatnie mówiąc niepoprawne. Sensowność pracy i działań społecznych, powinna być zakorzeniona w naszych potrzebach jako człowieka i obywatela. Angażowanie się w takiego typu inicjatywy tylko i wyłącznie dla uznania otoczenia jest całkowitym zaprzeczeniem idei społeczeństwa obywatelskiego.

Al czy tak naprawdę wiemy co oznacza wolontariat?

Badania CBOS udowadniają, że część osób spośród tych, które podejmują dobrowolną, nieodpłatną pracę społeczną nie utożsamia się z pojęciem wolontariusza lub tego pojęcia nie rozumie, a duży odsetek respondentów myli pojęcie wolontariatu z innymi działaniami

Kinga Bimkiewicz

Wykorzystane dane pochodzą z badań CBOS, a także ogólnopolskiego badania studentów, zrealizowanego przez Koło Naukowe Studentów Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (niedługo ukaże się książka dotycząca elektoratu Ruchu Palikota).

Jakie jest Twoje największe marzenie?

Takie pytanie stawiamy naszym Marzycielom i nie rzadko odpowiedzi dostają dopiero na drugim czy trzecim spotkaniu. Wbrew pozorom, nie jest łatwo zdecydować się na to o czym się najbardziej na świecie marzy, zwłaszcza wtedy, gdy szpitalna rzeczywistość jest codziennością. Fundacja Mam Marzenie, spełnia bowiem marzenia dzieci cierpiących na choroby zagrażające ich życiu.

ci w szpitalnych salach o życiu czasem wiedzą znacznie więcej niż niejeden dorosły. Potrafią też wbrew pozorom dużo bardziej doceniać życie i cieszyć się każdym dniem. Na spotkanie z Marzycielem, każdy wolontariusz jedzie z głową pełną swoich spraw i problemów, po spotkaniu często te problemy się rozmywają bo nasi Marzyciele potrafią nadać odpowiedni wymiar codzienności. Nie ważny jest korek na ulicy czy niezidane kolokwium, ważne jest, że świeci słońce i dziś nic nie boli.



I tak właśnie działa się w Fundacji Mam Marzenie. Przyjdź i zobacz jak spełniają się marzenia!

Gdy marzenia stają się rzeczywistością a ich spełnianie codziennością

Dlaczego to robi?

Bo wierzymy w to, że marzenia dodają siły do walki z chorobą, że pozwalają zapomnieć o lekarstwach i lekarzach na rzecz marzeń nie z tej ziemi. Dzięki marzeniom znowu chce się zdrowieć, biegać i działać.

Kto chce to robić?

Wolontariusze to zwykli ludzie, studenci, pracownicy, uczniowie. Różni nas tylko to, że dostępujemy zaszczytu spełniania marzeń. Wchodzimy w świat choroby ze światem marzeń a w zamian otrzymujemy niesamowitą energię i mądrość życiową. Marzyciele zamknę-

Podczas spełniania marzenia otrzymujemy także niesamowitą dawkę energii. Każde marzenie i każda radość z jego spełnienia jest inna. Łzy, podskoki, cichutkie "dziękuję" czy brak słów który wynika z niedowierzania, że to właśnie teraz spełnia się największe marzenie. To są chwile, które sprawiają, że od spełniania marzeń łatwo się uzależnić!

Jak znaleźć Sponsora?

Rozejrzeć się dookoła. Żyjemy w rewelacyjnych czasach, w których praktycznie wszędzie spotkać można dobrych ludzi, którym czasem brak okazji aby pomóc, brak czasu aby potrzebującego znaleźć, brak śmiałości aby swą pomoc oferować. Niesamowite jest to,

że podczas spełniania marzeń uruchamia się magiczny łańcuch ludzi dobrej woli, dzięki którym czasem całkowicie bezkosztowo spełniamy marzenia.

I to właśnie jest ta druga srona magii marzeń. Cytując Paulo Coelho "Kiedy się czegoś pranie, wtedy cały wszechświat sprzysięga się, byśmy mogli spełnić nasze marzenie."

fundacja
mam marzenie
www.mammarzenie.org



Co w sporcie paraolimpijskim? Czym jest (Co to takiego) sport paraolimpijski?

Igrzyska Paraolimpijskie w Londynie przykuły uwagę różnych środowisk. W krajach, w których nie były transmitowane na żywo przez publiczne telewizje, okazało się, że tzw. społeczne media stały się głównym nośnikiem informacji o wielkim sukcesie imprezy. Byłam, widziałam, jako członkini Rady Zawodników przy Międzynarodowym Komitecie Paraolimpijskim mam świadomość jak ogromny krok naprzód zrobił Ruch Paraolimpijski tymi Igrzyskami. [Nadeszły czasy telewizji internetowej. Szacuje się, że rynek reklam w niej, w bieżącym roku w Polsce wyniesie 50 mln zł.] Media polskie, szczególnie w ostatnim czasie, poświęciły dużo uwagi paraolimpijczykom. Warto jednakże przyjrzeć się bliżej tematowi. Ja, paraolimpijka, wprawdzie sportowiec dyscypliny zimowej, która w Londynie peł-

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, mimo że moja wiedza w tym obszarze jest całkiem spora. 10 medali Igrzysk wywalczonych przez Olimpijczyków i 36 medali wywalczonych przez Paraolimpijczyków. 302 komplety medali rozdane podczas Igrzysk Olimpijskich versus 504 komplety medali rozdane podczas Igrzysk Paraolimpijskich. [Czy więc wynik prostej proporcji matematycznej daje jednoznaczny wynik? Medale olimpijskie przywiezione z igrzysk przez Polaków to 0,033% ogólnej puli, a paraolimpijczycy przywieźli 0,071%, czyli 1,66 raza więcej nie zaś ponad 3 razy więcej jak wskazywałoby bezpośrednie porównanie liczb 10 i 36.] Czy te liczby dają już klarowny obraz rzeczywistości, który pozwala na obiektywną ocenę sytuacji? Z pewnością nie. Nie da się na takiej podstawie budować jednoznacznej opinii i porównywać jednych do drugich. Na ile dyscyplin olimpijskich, a na ile paraolimpijskich przypadły owe mdle?

Co w sporcie paraolimpijskim?

niłam inne funkcje podczas Paraolimpiady niż zawodnicze, odnoszę wrażenie, że nadal brak zrozumienia i wiedzy w kwestii wyczynowego sportu paraolimpijskiego.

Skąd wywodzi się sport paraolimpijski? Czy rehabilitacja poprzez sport to to samo co sport osób z niepełnosprawnością? A ten czy jest równoznaczny wyczynowemu sportowi paraolimpijskiemu?

Z pewnością nie. O postawienie znaku równości mogłabym pokusić się jedynie pomiędzy sportem paraolimpijskim i wyczynowym sportem osób z niepełnosprawnością. Ten jednak nie jest równoznaczny sportowi osób z niepełnosprawnością, bo ten na niższym poziomie rozgrywek ma bardziej charakter sportu powszechnego a nie wyczynowego.

Czy przepisy krajowe (ustawy, rozporządzenia) dot. sportu osób z niepełnosprawnością powinny przewidywać jedne wspólne rozwiązania dotyczące systemu funkcjonowania sportu w Polsce?

Czy wyczynowy sport paraolimpijski ma ten sam charakter co wyczynowy sport olimpijski? Na pewno nie. Ale czy to oznacza, że jego wartość jest mniejsza? Dwa różne symbole – pięć kół olimpijskich i trzy „agito”y (the Agitos) paraolimpijskie to również potwierdzenie faktu, że należy rozdzielić te 2 ruchy.

Odżegnujemy się od społecznego przesłania, które niosą za sobą postawy sportowców z niepełnosprawnością, ale dla mnie niezaprzeczalnie takie są realia. Czy postawy olimpijczyków mają dla nas tylko wymiar sportowy? Te pytania pozostawiam do oceny Wam, czytelnikom.

Radością napawa mnie fakt, że politycy, w odpowiedzi na uznanie społeczne dla wyczynowych sportowców z niepełnosprawnością uregulowali prawnie kwestie wyrównania praw tych „z” do tych „bez” niepełnosprawności choćby w obszarze finansowych gratyfikacji. Miło mieć świadomość, że 12lat przemian, w których jako reprezentantka Polski w narciarstwie biegowym

i biathlonie paraolimpijskim uczestnicząc doprowadziły do tego momentu. Widzę jednakże potrzebę zgłębienia wiedzy Polaków, w tym decydentów w kwestiach ruchu paraolimpijskiego. Bez tego nie uda się stworzyć systemowego rozwiązania, na które czeka sport paraolimpijski od października 2010 r., tj. od chwili wejścia w życie Ustawy o sporcie, w której pojawiły się ramowe regulacje dot. wyczynowego sportu osób z niepełnosprawnością. A podpisane przez Panią Minister 19.09.2012r. rozporządzenie zrównujące nagrody dla medalistów igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich jest jedynie elementem rozwoju naszego społeczeństwa, nie rozwiązuje jednakże problemów, z którymi na co dzień żyją sportowcy z niepełnosprawnością w obszarze warunków przygotowań sportowych. Te są elementem systemowego rozwiązania, którego brak. Bez struktur organizacyjnych przystających do poziomu rozwoju ruchu paraolimpijskiego

za kilka lat w sporcie paraolimpijskim również może dojść do sytuacji, w której wysłużone, utalentowane jednostki odejdą na emeryturę, a następców nie będzie.



Katarzyna Rogowiec
polska mistrzyni paraolimpijska w biegach narciarskich

Sytuacja studentów z niepełnosprawnością zmienia się na lepsze. Na uczelniach powstają Biura ds. Osób Niepełnosprawnych lub są powoływani Pełnomocnicy Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych. Studenci z niepełnosprawnością mają zagwarantowane czy to w Regulaminie studiów czy Statucie uczelni szereg uprawnień, które wyrównują ich szanse w dostępie do edukacji. Sukcesywnie zwalczają się bariery architektoniczne na kampusach, tak aby każdy budynek był przystosowany do potrzeb osób poruszających się przy pomocy wózka czy o kulach. Jedną z takich uczelni jest **Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie**. Studentom z niepełnosprawnością Uniwersytetu Ekonomicznego

i wsparcia studentom z niepełnosprawnością zarówno w sprawach związanych z kształceniem, jak i integracją w środowisku akademickim. W ramach BON działa Międzyuczelniane Centrum Wsparcia Psychologicznego, które oferuje indywidualną pomoc psychologiczną, warsztaty rozwoju osobistego oraz szkolenia dla pracowników dydaktycznych i administracyjnych. BON podejmuje liczne działania mające na celu likwidowanie barier architektonicznych na Kampusie UEK, organizuje i współorganizuje szereg wydarzeń, takich jak coroczne wystawy, **Krakowskie Dni Integracji**, czy happeningi, aby zwiększać świadomość pracowników uczelni i studentów pełnospraw-

katowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**



Raport specjalny:

26 NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ CO SIĘ ZMieniŁO W OSTATNICH LATACH

w Krakowie przysługują pewne uprawnienia: mogą ubiegać się o zmianę warunków uczestnictwa w zajęciach, indywidualne warunki korzystania z biblioteki, zezwolenie na wjazd i parkowanie na terenie uczelni i inne udogodnienia. Miejscem, do którego powinni się zgłosić z prośbą o pomoc związaną ze swoją niepełnosprawnością jest **Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych (BON)**. BON pomaga, wspiera i łamie stereotypy. Utworzone w październiku 2008 r. kontynuuje działalność na rzecz studentów z niepełnosprawnością zapoczątkowaną w 2002 r. przez prof. Janinę Filek – Pełnomocnika Rektora UEK ds. Osób Niepełnosprawnych. Celem BON jest udzielanie wszelkiej pomocy

nich, zmieniać ich stosunek do osób niepełnosprawnych oraz łamać stereotypy. Dążąc do tego, aby uczelnia stawiała się coraz bardziej przyjazna studentom niepełnosprawnym, Biuro sukcesywnie zakupuje specjalistyczny sprzęt wspomagający osoby niedowidzące czy niepełnosprawne ruchowo, organizuje szereg kursów i szkoleń takich jak kurs księgowości, języka angielskiego, języka migowego czy komunikacji interpersonalnej, które podnoszą kwalifikacje osób z niepełnosprawnością i wyrównują ich szanse na rynku pracy. Ponadto wspólnie z uczelniami z „Porozumienia” redaguje Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych – gazety o i dla studentów niepełnosprawnych, ale nie tylko.

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie jest współinicjatorem uni-

skie Dni Integracji. Pomysł zorganizowania Dnia Integracji zrodził się w atmosferze zaangażowania i z chęci dokonywania zmian na lepsze. Pierwsza taka impreza miała miejsce na Uniwersytecie Ekonomicznym w kwietniu 2008r. Ideą tego wydarzenia jest pokazanie, że uczelnia daje możliwość poszerzania swoich horyzontów zarówno tych intelektualnych, jak i społecznych także studentom z niepełnosprawnością, którzy, choć w mniejszości, zaznaczają na niej swoją obecność. Na kanwie współpracy międzyuczelnianej Dzień Integracji przekształcił się w kolejnych latach w Krakowskie Dni Integracji, co pozwoliło na zwiększenie atrakcyjności i różnorodności organizowanych wydarzeń. W ramach Dni Integracji wręczamy wyróżnienia „Integralia” oso-

27



skatowego na skalę Polski „Porozumienia” o współpracy międzyuczelnianej na rzecz studentów z niepełnosprawnością, które podpisał w 2007r. wraz z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Krakowską. Celem „Porozumienia” jest wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie wyrównywania szans studentów z niepełnosprawnością w uczelniach oraz w zakresie wsparcia edukacyjnego, tak aby coraz więcej osób z niepełnosprawnością zdobywało wyższe wykształcenie. W 2009r. do „Porozumienia” dołączyły Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytet Pedagogiczny, a w roku 2010 Uniwersytet Jagielloński. Projektem, który na dobre wpisał się w działalność BON są **Krakow-**

Czym kierowałaś się przy wyborze kierunku studiów? Wynikało to z Twoich zainteresowań i pasji, czy zimnej kalkulacji „to mi się opłaci w przyszłości”?

Wybierając Elektronicznie Przetwarzanie Informacji na UJ, nie byłam pewna, czy jest to kierunek, w którym chcę się rozwijać. Studia wyglądały interesująco - połączenie informatyki ze studiami kulturoznawczymi wydawało się ciekawą mieszanką. Ja zawsze byłam trochę „pośrodku” - w szkole w klasie mat-fiz-info z żadnego przedmiotu nie byłam wybitna, ale lubiłam i radziłam sobie nieźle zarówno z matematyką, jak i językiem polskim i historią. Mimo, że początkowo nie byłam w 100% zdecydowana, bardzo się cieszę, że trafiłam na EPI. Poznałam wielu ciekawych i wartościowych ludzi, z którymi teraz często się stykam się w polskim „światku” internetowym.

studiów. Studia to świetny okres, żeby próbować swoich sił w różnych dziedzinach i praktycznie sprawdzić swoje umiejętności.

Co było największą trudnością przy budowaniu firmy? Czy mogłaś liczyć na jakieś wsparcie rodziny, czy instytucji?

Dla mnie prowadzenie własnego biznesu jest tożsame z nieustannym podejmowaniem decyzji - czyhać na ciebie na każdym kroku! Co dzień dokonujesz setek różnych wyborów, tych mniej ważnych (takich jak „czy drugiego maja dajemy ludziom wolne? Jeśli tak, musimy napisać do wszystkich klientów, że nie pracujemy”) i tych całkiem istotnych - w którym kierunku zmierzamy jako firma, jaka jest nasza strategia cenowa, czy powinniśmy zatrudnić kolejnego pracownika.

powrocie szef firmy zaproponował mu zdalną pracę nad projektem - pod warunkiem, że Paweł znajdzie kogoś, kto mu pomoże rozwijać aplikację. Dobrze też byłoby, gdybyśmy założyli działalność - dzięki temu łatwiej będzie im się z nami rozliczać.

Paweł zaproponował Bartkowi i mnie wspólne kodowanie, a Ela postanowiła postarać się o uzyskanie dotacji unijnej, zarazem pomagając nam w szukaniu kolejnych projektów i budowaniu wizerunku. I tak się zaczęło - choć początki nie były łatwe. Warto tutaj wspomnieć, że przed rozpoczęciem projektu ani Bartek, ani ja nie znaliśmy technologii Ruby on Rails - uczyliśmy się więc jej w biegu, na projekcie! Pracowaliśmy nieprzerwanie przez kilka (naście) tygodni, a i tak spóźniliśmy się z oddaniem projektu, nie wspominając o tym, że dostaliśmy za niego bardzo mało pieniędzy...

i w jaki sposób powinniśmy szukać klientów. Zaczęliśmy jeździć na konferencje, regularnie pisaliśmy bloga, umieszczaliśmy w Internecie zdjęcia naszego zespołu i z życia Applicake. Chcieliśmy pokazać, że jesteśmy młodym, komunikatywnym i dynamicznie rozwijającym się zespołem. Zależało nam, żeby nasi klienci poznali nas lepiej i przekonali się, że jesteśmy ludźmi z krwi i kości, którzy świetnie kodują, ale posiadają też swoje pasje i dobrze mówią po angielsku. Udało nam się wpasować w rynek jako tańsza alternatywa dla firm programistycznych z Europy Zachodniej i Stanów. Firmy, które zdecydowały się na współpracę z nami, wiedzą, że dzielący nas dystans nie jest problemem w pomyslnym prowadzeniu projektu.

Pomimo tego, że dysponujesz małą ilością czasu decydujesz się angażować wolontariacko w inne projekty. W związku z tym, czy Konferencja TEDxKraków jest dla Ciebie szansą na pozyskanie nowych kontaktów biznesowych czy traktujesz to jako nowe wyzwanie?

Zdecydowanie nie traktuję TEDxKraków jako miejsca do pozyskania nowych projektów dla Applicake. Oczywiście, jako firma wspieramy TEDxKraków, jego idea jest spójna z naszymi wartościami. Postanowiłam osobiście zaangażować się organizację konferencji, bo wierzę, że dzięki niej poprawiamy rzeczywistość - w Krakowie i poza jego granicami! TED i jego lokalne odpowiedniki na całym świecie (w tym TEDxKraków) łączą wybitnych ludzi z różnych dziedzin, a w rezultacie tych zderzeń rodzą się pomysły i projekty, które nie powstałyby w „normalnych” warunkach. Głęboko wierzę, TEDxKraków inspirować i będzie inspirował wielu ludzi w naszym mieście!

Czy zgadzasz się ze słowami J. Vetullianiego, TEDx jest twoją życiową viagą?

Profesor Vetullani jest wyjątkowym człowiekiem, bardzo cieszymy się, że tak mocno zaangażował się w naszą konferencję. Nie wiem, czy moją relację z TEDxKraków określiłabym jego słowami, ale zdecydowanie jest coś w tym coś energetyzującego. W organi-

zację TEDxKraków zaangażowani są fantastyczni ludzie. Wszyscy działamy jako wolontariusze, każdy z nas robi to poza godzinami pracy. Poza trzecią edycją głównej konferencji (w tym roku odbędzie się ona 21 września) udało nam się rozkręcić cykliczne spotkania TEDxKraków Cinema, zorganizować konkurs na pomysł (TEDxKraków Award) oraz wspólne kodowanie - hackathon TEDxKraków. Dzieje się bardzo dużo, coraz więcej ludzi jest „zainfekowanych” naszymi pomysłami. Na czwartkową konferencję niestety nie ma już miejsc, całe wydarzenie będzie jednak filmowane i udostępnione na żywo na naszej stronie oraz w portalu Onet.pl. Serdecznie zachęcam do oglądania, naprawdę warto!

Prowadzenie własnej firmy wiąże się z wieloma trudnościami. Czy kiedykolwiek żałowałaś, że nie zdecydowałaś się na „ciepłą posadkę” w korporacji?

Zdecydowanie nie! Tworzenie własnego biznesu to niesamowita przygoda i prawdziwe „learning experience”. Nie twierdzą jednak, że jest to droga, którą powinien wybrać każdy, na każdym etapie swojego życia. Prowadzenie firmy wymaga stuprocentowego zaangażowania,

czasu (również tego, który wcześniej przeznaczaliśmy na sen) i niespożytych pokładów energii. Myślę, że najważniejsze jest to, żebyś świadomie podejmować decyzje o swojej karierze zawodowej - i odpowiednio dopasować ją do swoich marzeń i aspiracji, ale też predyspozycji.

Wielu młodych ludzi obawia się założyć własną firmę ze strachu, że im się nie powiedzie. W jaki sposób przygotować się do tego wyzwania? Co byś doradziła młodym ludziom, którzy chcą założyć własną działalność, żeby mieli większe szanse na jej powodzenie?

Przed wszystkim życzyć im dużo odwagi i cierpliwości! Tworzenie każdego biznesu wymaga ogromnie dużo czasu, a jeszcze więcej zaangażowania. Należy pamiętać o tym, że sukcesu nie osiąga się od razu - Airbnb istnieje od 2007 roku, Rovio Mobile stworzyło 50 mniej znanych gier zanim wypuściło Angry Birds...

Niezwykle istotne jest, żeby praca spełniała nasze pasje - wszyscy to powtarzają, ale to prawda! Skoro prowadzenie własnego biznesu i tak zajmie 90% (jak nie 110%!) Twojego życia, szkoda poświęcać ten czas na coś, co nie sprawia Ci frajdy.

Nie bójmy się podejmowania decyzji. Dużo młodych firm boryka się z niepowodzeniami, gdyż brak im odwagi w dokonywaniu trudnych wyborów. Moim zdaniem, jest to jednak bardzo ważny element zarządzania firmą. Oczywiście każdy krok, który stawiamy, powinien być przemyślany! Warto jednak pamiętać, że impas decyzyjny jest gorszy od każdej, nawet najtrudniejszej decyzji.

Agata Mazur
współzałożycielka APPLICAKE
w wywiadzie dla Podaj Dalej



... JAK ODNIEŚĆ SUKCES jeszcze na studiach?

28

Jaki jest twój przepis na sukces? Co daje Ci tą wielką przewagę nad innymi młodymi ludźmi w twoim wieku?

Nie posiadam recepty na sukces. Nie sądzę też, żebym miała jakąkolwiek przewagę nad innymi młodymi ludźmi. Bardzo się cieszę jednak, że nasz biznes zaczęliśmy tak wcześnie - jak zaczynaliśmy, byłam na drugim roku EPI. Od tego czasu studia były raczej dodatkiem do codziennej pracy, dużo samozaparcia kosztowało mnie napisane magisterki w zeszłym roku. Teraz jednak, w wieku 26 lat, posiadam sześćdziesięcioletnie doświadczenie w prowadzeniu firmy, przez ten cały czas nauczyłam się niesamowicie dużo, zajmowałam się m. in. programowaniem, zarządzaniem projektami, kontaktem z klientem, HRem, sprzedażą, organizacją konferencji. Moim zdaniem lepiej jest zacząć wcześniej i nie czekać z podjęciem pracy na zakończenie

Najtrudniejszą z nich było chyba samo założenie Applicake - jak jest się dwudziestoletnią dziewczyną, która dopiero zaczyna studia i swoją przygodę z programowaniem, takie wrzucenie na głęboką wodę było niezłym wyzwaniem. Żadne z nas nie wiedziało, jak to się wszystko skończy - równie dobrze mogliśmy oddać pierwszy projekt i wrócić do naszego „poprzedniego życia”. Bardzo cieszę się, że mieliśmy w sobie wystarczająco dużo samozaparcia, żeby próbować dalej. Odnosnie wsparcia rodziny - było zawsze; wsparcia instytucji - na samym początku udało nam się uzyskać dotację unijną „na start” - 20 tys. zł na środki trwałe. Kupiliśmy za nie pierwsze komputery.

Jak poznałaś i dobrałaś swoich partnerów biznesowych? Jak udało wam się zbudować zaufanie, niezbędne przecież przy tak wielkich projektach?

Applicake założyliśmy jako czwórka przyjaciół. Zaczęło się trochę przez przypadek - Paweł pojechał na wakacje do Szwecji, gdzie znalazł pracę jako programista Ruby on Rails. Po

Po jakimś czasie udało nam się uzyskać kolejny projekt (tym razem z Niemiec) i potem już jakoś poszło - zatrudniliśmy pierwszego pracownika, wynajęliśmy biuro w Krakowie, itd. Miałam niezwykle szczęście do moich współników. Mimo, że często się ścieramy na co dzień, wszyscy mamy wspólną wizję i działamy na tym samym poziomie zaangażowania. Moi współnicy to wspaniali ludzie, dzięki którym nauczyłam się podejmować się odważne decyzje. Każdemu życzę takich partnerów!

Skąd pomysł na firmę, która tak dobrze wpasowała się wymagający rynek? Czym przekonaliście do siebie swoich klientów i co odróżnia Was od innych Polskich firm, które przez lata o podobnym sukcesie i to za granicą mogły tylko marzyć?

Tak się złożyło, że naszą pierwszą współpracę nawiązaliśmy z klientem zza granicy, od początku stawialiśmy się więc na zdobywanie projektów poza Polską. Nie było to jednak łatwe, uczyliśmy się krok po kroku budować nasz wizerunek, gdzie

29

Nie jesteśmy ani pierwszą, ani pewnie i ostatnią ekipą, która postanowiła wyruszyć wyremontowanym i podrasowanym tu i ówdze starym (lub trochę młodszym) Volkswagensem Transporterem w podróż po Europie. Nawet trasa, którą wybraliśmy nie była oryginalna.

Oto kilka mądrości/ciekawostek podróżniczych, które mogą się przydać przyszłym pokoleniom:

Ponoć znajdująca się w Ostrawie „Stodolni street” nigdy nie śpi. Sprawdziliśmy – to nie do końca prawda (o 3 w nocy gdy wreszcie udało nam się tam dotrzeć nie było żywej duszy).

W Austrii i Słowenii każda najmniejsza droga jaką znajdziesz

My, po kilku godzinach ostrego „trzebania” (grzebania w torebkach, workach z brudną bielizną, lekach połączonych z zastraszeniem), powoli sami zaczęliśmy wierzyć, że jesteśmy przemytnikami ciężkich narkotyków... (Pozdrawiamy Pana Strażnika Granicznego, który próbował językiem nawet piasku z kieszeni Michała...).

W Czarnogórze należy omijać wielkie plaże, jeżeli nie chcesz aby podczas pływania twoja ręka zaczęła ci o zużytą pieluchę albo podpaskę dryfującą sobie gdzieś przy brzegu.

W Albanii na drodze panuje prawo silniejszego, a dokładniej rzecz biorąc prawo większego samochodu.



7 tysięcy kilometrów studenckich wakacji!

30



będzie w lepszym stanie niż polska autostrada, więc można spokojnie omijać wszelkiego rodzaju drogi płatne.

Nigdy nie przyjeżdżaj na chorwacką granicę w podejrzenie dobrym nastroju (szczególnie mając na głowie dready i samochód zwracający uwagę z kilku kilometrów).

Żeby przeżyć musisz pamiętać, że albański kierowca ma zawsze rację (nawet gdy wyjeżdża z podporządkowanej ulicy przecinając w poprzek 4 pasy należy mu ustąpić pierwszeństwa).

Dodatkowa zasada: masz niesprawy klakson = nie masz po co wsiadać do samochodu (w odróżnieniu od wielu innych europejskich stolic, w których panuje zakaz jego używania, w Tiranie 10 sekund bez klaksonu prawdopodobnie karane jest grzywną... – nie mamy pewności, ale takich nabraliśmy przypuszczeń).

Najtańszy hostel w Istambule oznacza, że powinienes jego dzielnicę omijać szerokim łukiem (no chyba, że akurat skończyła ci się dzienna dawka używek albo szukasz guza). No i mądrość druga: jeżeli sprzedawca na Grand Bazaar podał ci 1 dnia jakąś cenę, możesz być pewien, że kolejnego dnia będzie to cena całko-

wicie inna (co oczywiście nie wyklucza wytargowania ostatecznie 60% upustu).

Rumuńskie Kauflandy mają wspańskie łazienki – w 1 kabinie dla niepełnosprawnych mieszczą się spokojnie 3 dziewczyny. I w przeciwieństwie do rumuńskich hosteli, za które płacisz 100zł za pokój – nie ma w nich karaluchów.

Kilkunastu nocy spędzonych w busie na różnego rodzaju parkingach, jak i tych nocy spędzonych na plaży pod gołym niebem, psich przyjaciół poznanych po drodze, różnych ciekawych znajomości zawiązanych po drodze... nie da się przeliczyć na pieniądze. Za wszystko inne zapłacisz kartką MasterCard... (no chyba, że gdzieś w okolicach Bułgarii stracisz płynność finansową, wtedy za wszystko inne zaczną ci płacić przyjaciele :)

Agata Papierzyńska

			5		4	1	2	
9	5				8		6	
2		7	6			5		
7	6		9		5	3		1
1		5	3		2		4	7
		8			3	6		5
	7		4				9	2
	1	9	8		6			

2	3		7	1				
		7	6	4				2
9					3	7	6	
6		1			4		8	
	5		9		2		1	
	2		8			6		3
	4	2	5					8
7				2	8	5		
				9	7		2	1

4			9		1			7
	2	6				3	5	
	7		8		2		1	
	4			6			3	
	3		4		5		6	
	8	7				1	9	
9			3		8			2

	6				1		3	7
		2			4	5		
								6
7	5		6			1		
8			2		7			5
		9			5		4	3
1								
		8	5			3		
4	9		8				5	

	4						3	
	7	3		5		1	9	
1			8		3			4
		2	9		4	8		
		8	5		6	3		
3			2		7			1
	2	4		1		9	8	
	6						7	

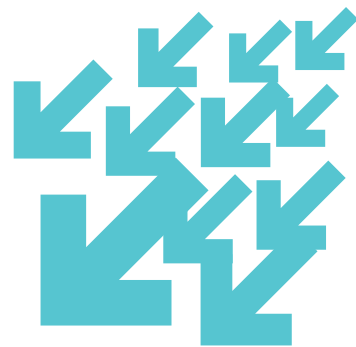
			5	3	7			
4			6		2			7
		5				2		
8		1				7		6
	2						4	
9		6				5		3
		3				4		
1			8		3			
			2	1	6			9

spróbuj

wciągnij się

sprawdź co potrafisz

megazyn studentów
**PODAJ
DALEJ!**



Studencie!

Korzystaj ze zniżek u naszych partnerów
dostępnych dla posiadaczy karty!

Wejdź na www.podjadalej.info.pl
i policz jak wiele dzięki niej oszczędzisz!

Karta do nabycia w cenie 25 zł!

*Skorzystaj
z naszego systemu
karty klubowej!*



**Dzięki wsparciu firmy Deloitte
10 000 bezpłatnych kart trafiło
już do studentów.
DZIĘKUJEMY! Deloitte.**

DAJ SIĘ ZNALEŹĆ PRACODAWCY!

STWÓRZ PROFESJONALNE CV ON-LINE NA GOLDENLINE.PL
I POZWÓL PRACODAWCOM **DOTRZEĆ DO CIEBIE**

1

stań się
widoczny
dla pracodawców

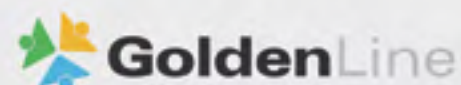
2

pozyskaj
nowe kontakty
biznesowe

3

zbuduj
profesjonalny
wizerunek
w Internecie

Bezpłatnie **zarejestruj** się na
www.goldenline.pl/studenci
Gratis otrzymasz poradnik:
*Jak kreować swój wizerunek
w Internecie :)*



Czym jest Zumba? Skąd wzięła się jej wielka popularność?

Zumba to zainspirowana latynoskimi rytmami fuzja tańca i aerobiku.

Zumba jest bardzo innowacyjnym systemem fitness, który poprzez świetną zabawę kształtuje naszą sylwetkę, dba o naszą kondycję, a przede wszystkim napawa nas optymizmem i wprawia nas w świetne samopoczucie, które zostaje na długo, długo poza zajęciami. Proste kroki taneczne, świetne kombinacje ruchów i motywująca muzyka stwarza atmosferę świetnej imprezy i totalnie porwuje nas do zabawy.

Można powiedzieć, że właściwie od tego się zaczęło :), gdyż aktualnie Zumba to styl życia, społeczeństwo, którego uczestnicy pochodzą z różnych światów, a dzielą wspólną pasję. Moda wciągająca coraz większe grono proponując wygodne ciuszki do ćwiczeń i na co dzień, kusząc świetną kolorystyką, wymyślnymi modelami odpowiednimi dla różnych typów sylwetki oraz upodobań. To również trend muzyczny.

Zumba przy współpracy wielu zarówno

Czy Zumba może coś za- oferować mężczyznom? Dominuje przekonanie, że to typowo kobieca forma aktywności fizycznej.

Bardzo często mówimy o świetnej zabawie, ale jest to niesamowicie efektywny trening cardio, który zwłaszcza mężczyznom może zapewnić ogromny rozwój koordynacji, balansu, kontroli nad swoim ciałem.

Poza tym każda kobieta przyzna, że facet który tańczy to ... OH ... jest po prostu SEXY :) Nie jeden mężczyzna mógłby odnaleźć się towarzysko, przełamać pewne bariery w relacji z drugą płcią, a przede wszystkim otworzyć się na siebie, nabrać pewności siebie, samoakceptacji, radości, optymizmu oraz poprawić swoje samopoczucie... te wszystkie pozytywne skutki, które my kobiety doceniamy w Zumbie.

Czy Zumba jest skuteczniej- sza od zwykłego aerobiku?

Zanim wymienię jakiegokolwiek zalety Zumbę ze względu na jej skuteczność, należy wspomnieć, że każdy rodzaj ak-

Jak zachęciłabyś studentów i studentki do ćwiczeń Zumbą?

Zumba spełnia chyba najcenniejszy czynnik, to jest po prostu świetna zabawa, a dla bardziej ambitnych celów, na pewno doda siły do nauki oraz ułatwi przyswajanie wiedzy. Możliwość odnalezienia się w nowym środowisku, poznania wielu świetnych ludzi z różnych środowisk, również z innych krajów, gdyż zumba jest międzynarodowa (130 krajów). Bardzo często zdarza się, że ludzie odwiedzają się, podróżują po świecie, aby wspólnie tańczyć Zumbę.

Izabela Kin

Iza Kin to niesamowicie energetyczna, charyzmatyczna i ceniona instruktorka, prezydentka oraz szkoleniowiec programu Zumba Fitness®.

Jako Zumba Education Specialist przeprowadza szkolenia z zakresu Zumba Basic 1&2, Zumba Toning i Zumbatomic przede wszystkim w Polsce i Finlandii, jednak ze względu na świetny warsztat i ogromną popularność zapraszana jest bardzo często także i do innych krajów. To właśnie Izabela zawdzięczamy fakt, że Polskę ogarnęło zumbowe szaleństwo!

W 2009 roku zorganizowała pierwsze szkolenie dla instruktorów Zumba Fitness®, dzięki któremu ten innowacyjny program taneczno-fitnessowy w ciągu dwóch lat podbił serca tysięcy Polaków!



Słyszałem, że dzięki regular- nym ćwiczeniom Zumbą, człowiek staje się większym optymistą. Czy to prawda?

Każde zajęcia dostarczają nam dużej dawki optymizmu, radości i świetnego samopoczucia, a co za tym idzie coraz większych chęci do podejmowania wszelkich innych działań, siły i wiary w siebie. Nagle coraz więcej rzeczy nam się udaje, bo po prostu się nie poddajemy :)

Dzwoni budzik – włączasz drzemkę, drzemkę, drzemkę. Wybiegasz z domu w pośpiechu. Nie jesz śniadania, bo po co. To co miałeś załatwić dziś – robisz jutro. Czas przełatuje ci przez palce i później, nie wiedząc czemu, twoje cele, plany i marzenia jakoś się nie spełniają.

Życie to bałagan

Masz dwie drogi:

1. Życie to bałagan – pokochaj go.
 2. Życie to bałagan – uporządkuj go.
- W naszym XXI wieku mogłoby się wydawać, że powinniśmy mieć więcej czasu, a jednak często odczuwamy inaczej.

ZORGANIZUJ SIĘ!

Hmm... Z czego to wynika?

„Nie mam czasu” – często słysza-na wymówka. Nasz czas możemy albo świadomie i z pożytkiem wykorzystać albo nieświadomie i bez żadnych korzyści zmarnować. Korzyść lub strata tylko od nas zależy. Chodzi o sposób myślenia.

Zostań mene- dżerem swojego życia

Zaplanuj dzień według zasady:

60-20-20

60% to rzeczy zaplanowane,
20% to rzeczy niezaplanowane,
20% to rzeczy spontaniczne.
To pozwoli ci mieć czas dla siebie, utrzymać plan dnia mimo przesunięć i reagować na nagłe sytuacje. Nie musi to być 60% zaplanowane w jednym ciągu! Jesteś albo skowronkiem, albo sową. Dostosuj zadania wykonywane

w ciągu dnia do możliwości intelektualnych w danej porze doby.

„Naostrz piłę” – wysypiaj się, odpoczywaj i rób przerwy. Lepiej jednak zrobić sobie jeden dzień przerwy w ciągu tygodnia, zamiast robić kilkugodzinne przerwy w ciągu dnia. Tak zaplanuj tydzień, aby mieć czas dla siebie.

Planuj jeden dzień wprzód.

Zakupy, spotkania, zadania.

Planowanie to nadrzędna funkcja menedżerska.

Organizacja

Ustal priorytety dnia. Co musisz zrobić dzisiaj, co fajnie byłoby zrobić dzisiaj oraz co możesz delegować. Znajdź czas na pasję.

Zaproponuj sobie balans pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym. Doskonale wiemy, że trzeba pracować, płacić rachunki itd., jednocześnie trzeba też zadbać o swoje przyjemności. Jeny i drugie jest ważne. A najważniejsze, by cieszyć się tym, co jest Tu i Teraz.

Katarzyna Saja

**Odkryj swoją pasję.
Może to będzie
po prostu Pasja Życia?
Tu i Teraz.**

ORGANIZER

Zapraszamy na stronę
www.podajdalej.info.pl

znanych artystów tj. Shakira, Pitbull, Wyclef, Vanila Ice i wielu innych, oraz nowo odkrytych talentów np.: Mara, DJ Mam's, Soldat Jahman, Luis Guisao produkują świetną muzykę, zaskakując fuzjami przeróżnych rytmów, a nawet ostatnio wypuścili kilka teledysków.

Fenomenem Zumbę, dzięki której zdobyła tak wielkie grono zwolenników jest przede wszystkim świetna zabawa i prostota. Każdy może dołączyć do zajęć Zumba, niezależnie od wieku, poziomu fitness, doświadczenia w tańcu, czy innych podobnych uwarunkowań, gdyż wszelkie wykonywane ruchy, intensywność oraz tempo można dostosować do własnych indywidualnych predyspozycji i potrzeb.

Niezmiernie ważnym elementem jest muzyka, która powoduje, iż uczestnicy całkowicie zapominają o wszystkim co się dzieje poza salą, totalnie się odstressowują i oddają zabawie. Co najważniejsze nigdy im się to nie nudzi, gdyż jest ogromna różnorodność rytmów, rodzajów i stylów muzyki, a muzyka się ciągle rozwija, więc Zumba wraz z nią.

tywności fizycznej jest w mniejszym lub większym stopniu efektywny jeśli jest wykonywany z odpowiednią częstotliwością i systematycznością. Zumba oprócz tego, że jest tak zwanym „intermittent training” co oznacza że wykorzystuje zalety stosowanych naprzemiennie interwałów o wysokiej i niskiej intensywności, co powoduje, że spalamy większą ilość kalorii, cieszymy się komfortem ćwiczeń regenerując siły w czasie piosenek o małej intensywności, to powoduje, że uczestnicy spontanicznie powracają na te ćwiczenia, wręcz nie mogą doczekać się kolejnych zajęć, kolejnej zabawy, a tym samym ich trening jest sumienny.

Wraz z modą na konkretny kolor spodni w sezonie, wzór łazienkowych płytek czy trendy gadżet coraz częściej rzuca się w oczy moda na styl życia. Obecnie mamy być eko, żyć zgodnie z naturą, zwolnić tempo i dostrzec więcej szczegółów w otaczającym nas świecie. Era kariery jako sensu życia, zawrotnego tempa nie pozwalającego na spokojne zjedzenie śniadania czy obiadu, ma coraz mniej zwolenników.

Rozpoczyna się swoisty powrót do korzeni, coraz bardziej zależy nam na żywności jak najmniej przetworzonej, ze sprawdzonego źródła. Po czasie zachwytów nad super i hipermarketami zaczynamy chcieć czegoś mniejszego, bardziej lokalnego, paniwsklepiku, która wie jak je jabłka lubimy najbardziej. Zaczynamy się przekonywać, że dłu-

co 'light' i 'fit' oznacza zdrowe. Świadomość, iż teoretycznie nieporządkany składnik może zostać zastąpiony gorszym odpowiednikiem skutecznie skłania do studiowania załączanych etykiet. Czy rzeczywiście lepiej biały cukier zastąpić chemicznie zsyntetyzowanym słodzikiem? Czy w moim jogurcie truskawkowym niezbędna jest skrobia dla aksamitnego smaku i sok z buraka, aby kolor był wystarczająco atrakcyjny? Zapewne tak, skoro jogurt ma w sobie 1-2% owoców.

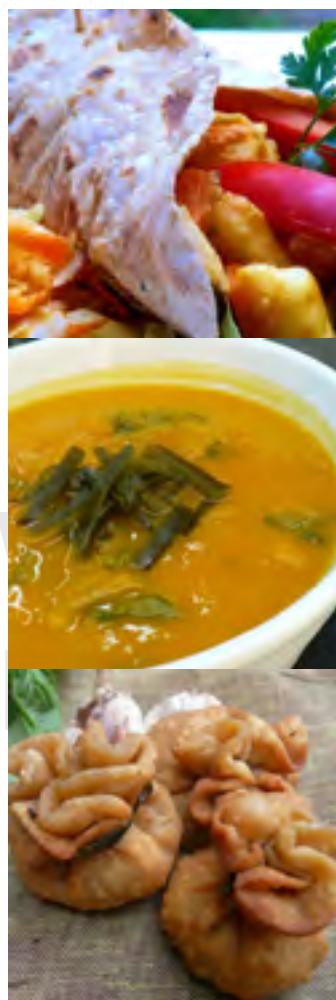
Wizja robienia żółtego sera bez użycia mleka stała się rzeczywistością; możemy kupić produkty seropodobne nie mające nic wspólnego z pasącą się na łące krową. Pytanie, jak wielu konsumentów zwraca uwagę na takie niuanse. Przecież sam przymiotnik 'edam-

36

Zdrowa żywność - zdrowa kierunek?

ga lista składników produktu nie oznacza ich bogactwa i dobroczynnych właściwości, bardziej budzi już ostrożność i obawę przed maskowaniem wad produktu. Często jest to niestety obawa uzasadniona. Producenci i handlowcy jakby zapominają o pięknym stwierdzeniu 'klient nasz pan' i reanimują produkty, które powinny zmierzać w stronę utylizacji, a nie naszego żołądka. Świeżość żywności i jej jakość staje się powoli ważniejsza niż cena i promocja '3 za 2', chcemy jeść mniej utrwalaczy, konserwantów i tym podobnych wynalazków poprzedniego wieku. Choć nie widać ich negatywnego działania na pierwszy rzut oka możemy być pewni, że zastąpienie wartościowych składników wypełniaczami wpłynie na nasz przyszły stan zdrowia i kondycję. Nie wszystko

ski' wystarczy by klient kupił 'ser', a 'śniadaniowe' w papierku i kostce jest w przekonaniu większości tradycyjnym masłem. Nie dajmy się zwieść tym marketingowym zabiegom i zwracajmy większą uwagę na skład kupowanych produktów. Nie szukajmy już dań gotowych do spożycia w 5 minut, obranych, ugotowanych marchewek i ziemniaków, zapakowanych w modyfikowaną atmosferę. Czas dostrzec piękno zwyczajnie ubrudzonych w ziemi selerów i pietruszek, merdającej wesoło listkami kalarepy! Starajmy się mniej chomikować nadmierne ilości jedzenia w zakamarkach lodówki i częściej kupować świeże, aktualnie dostępne produkty. Podobnie jak w odżywianiu zasada 'mniej a częściej' jest niezastąpiona i świetnie się sprawdza, gdy chcemy być świadomymi i odpowiedzialnymi konsumentami.



Kamila z Organic Baru 'Spółdzenia'

Właśnie z potrzeby kształtowania właściwych decyzji żywieniowych i społecznych powstała Spółdzielnia - Organic Bar na krakowskim Kazimierzu. Spółdzielnia nie tylko nazwa, ale faktycznie pełnoprawna Spółdzielnia z krwi i kości stworzona przez pozytywnie zakręconych ludzi. Wykorzystywane u nas warzywa i owoce pochodzą bezpośrednio od małopolskich ekologów. Chcemy w ten sposób budować lokalną sieć obrotu żywnością. Dzięki niej wiemy skąd pochodzą nasze produkty i okazuje się, że żywność ekologiczna nie jest potwornie droga gdy pominie się łańcuch pośredników.

Na krakowskim Kazimierzu w biurze Coworkingowym Kompany powstało miejsce gdzie warto przyjść, żeby zapoznać się i poeksperymentować z drukiem 3d.

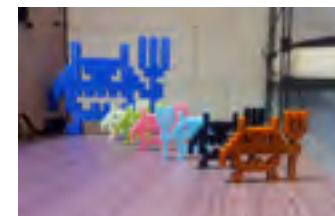
Materialination to społeczność, która zajmuje się promowaniem idei drukowania 3d. Jesteśmy bardzo otwarci i chętni do pomocy - udostępniamy swoją drukarkę wszystkim, którzy mają ochotę na eksperymentalne wydruki w trójwymiarze, a także osobom zainteresowanym całkiem profesjonalnymi wydrukami.

Społeczność Materialination bardzo mocno stawia na współpracę. Angażujemy się w wiele projektów i chętnie uczestniczymy w inicjatywach innych osób, dzieląc się wiedzą, doświadczeniem i wszelkimi zasobami naszej społeczności.

Chętnie pomagamy wszystkim, którzy są zainteresowani budowaniem własnego biznesu związane-

go z drukowaniem 3d - w swojej społeczności mamy świetnych specjalistów także w tej dziedzinie.

Na codzień w Materialination zajmujemy się drukowaniem i materializowaniem świetnych przedmiotów. Drukujemy rzeczy z ogólnodostępnych bibliotek oraz takie, które zostały zaprojektowane przez członków naszej społeczności. Jeśli chciałbyś coś wydrukować, a nie możesz znaleźć gotowego projektu i nie chcesz robić go sam, w naszej społeczności na pewno znajdzie się ktoś chętny do pomocy - taka wymiana kompetencji jest dla nas bardzo ważna! Chcemy, żeby dzięki naszej społeczności osoby, które po raz pierwszy spotykają się



Druk 3d w Krakowie

37

z ideą druku 3d, miały szansę na materializację swoich pomysłów, ale zapraszamy też ludzi, którzy od dawna śledzą temat drukowania 3d i chcą poszerzyć swoją wiedzę i samodzielnie coś wydrukować.

Jeśli masz jakieś pytania, chciałbyś przyjść zobaczyć drukarkę albo po prostu wpaść powiedzieć cześć, serdecznie zapraszamy do Kompany. Jeśli akurat nie ma Cię w pobliżu, łatwo znajdziesz nas na Facebooku: <https://www.facebook.com/Materialination> i twitterze: @materiliantion gdzie cały czas jesteśmy do Waszej dyspozycji.



Dziwię się, że bilety kolejowe są tak tanie. Toż to wesołe miasteczko, skansen PRL i rollercoaster w jednym! Tylu atrakcji na zachodzie nie uświadczycie. Wiem, bo sam jechałem pociągami w Wielkiej Brytanii. Przyjechał punktualnie, lokomotywa jechała kołami po torach, konduktor usilnie próbował mi wmówić, że nie muszę siedzieć na pantografie, bo są jeszcze miejsca siedzące w wagonie. No nuda! A u nas w Polsce? Każdy spodziewa się atrakcji już od przyjazdu na dworzec. A to trafimy na promocję „Po Koncercie, Festiwalu mniej wagonów podczepiamy”, a to akurat oczekujących pasażerów minie pociąg w technologii stealth - zawsze punktualny i niewykrywalny przez radary i niestety ludzkie oko. Która inna kolej specjalnie wysłała w długą zimową trasę wagony bez ogrzewania, tylko po to, żeby usmiechnięci pasażerowie mogli radośnie ślizgać się w tworzących się w toaletach mini lodowiskach?

Życzmy udanej podróży”
Wsiąść do pociągu z paczką, znaleźć przedział konduktorski, zaknąć w pustym przedziale konduktorskim, znaleźć konduktora, znaleźć z konduktorem przedział konduktorski, wręczyć paczkę, wypełnić papierkę, zapłacić odliczoną kwotą, bo „nie mam wydać, ale może napiwek”, przedrzeć się przez masy laptopów, walizek, gitar i wysiąść.

Czas operacyjny 10 minut. Nie uda się zdążyć ze wszystkim? Następny przystanek Warszawa.

Dzięki temu, że polska kolej sprawnie funkcjonuje podzielona w kilkaset spółek, zarządzanych przez kilkuset geniuszy strategii; zakup biletów oraz planowanie trasy są niezwykle proste i intuicyjne. Ministerstwo dzieli/łączy i tworzy spółki kolejowe w swoim tempie - sami pracownicy nie wiedzą, czy dziś są pospieszonym osobowym do Włocławka czy Ekspressem Opóźnionym do Świnoujścia.

Komora maszyny losującej jest pustą... następuje zwolnienie blokady:



Polskie Koleje Państwowe TO TWÓR WSPANIAŁY

38

My studenci jesteśmy wytrawnymi graczami, znamy sposoby, żeby złagodzić kolizję ideałów z żelazną rzeczywistością.

Parę lat temu, raz w tygodniu o świcie, wysyłałam do warszawskich agencji reklamowych z krakowskiego dworca przesyłkę konduktorską.*

Wyglądało to tak: o godzinie dziewiątej rano minut jezusmariacjaturbię-takwczas, zaspany przetaczałem się z przekrwionymi ze zmęczenia oczyma przez budynek opisany jako Kraków Główny Wisła Pany. Następnie odczytywałem informację, że Intercity Lajkonik do Gdyni przez Warszawę odjedzie z peronu piątego, tor ósmy. Podczas oczekiwania na pociąg przyszłe sardynki wysłuchują tradycyjny komunikat:

“Opóźniony pociąg IC Lajkonik, wjeżdżajcie WYJĄTKOWO na tor trzeci przy peronie belkot. Za zmiany czasów odjazdów bardzo belkot. Przesyłki konduktorskie wagon belkot restauracyjny wagon belkot odsunąć się świst.

Już niebawem może to wyglądać tak: Przychodzisz do spółki PKP Dworce, przechodząc tunelem należącym do PKP Nieruchomości i dokonujesz w kasie PKP Intercity zakupu biletów do PKP Przewozów Regionalnych. Oczekiwanie do PKP Trzech Czynnych Okienek Z Czerdziesiąt, umilą nam ulotki Biura Propagandy Marketingu i Komunikacji Społecznej: “Podróżny! Śmigaj i oszczędzaj czas już od dziś! Spółka PKP Tor Lewy udoskonaliła swoją infrastrukturę - od teraz po naszym torze możesz jechać z prawdziwie europejską prędkością - nawet do 260 km/h! To nowa prędkość z jaką rozwijać się będzie Twój biznes/przygoda.

PKP Intercity - nasze spawy przyspieszają Wasze sprawy.

Uwaga: Z przyczyn technicznych promocja na prędkość nie dotyczy odcinków, na których usługi współświadczy spółka PKP Tor Prawy oraz PKP Zwrotnice.”

Jestem też prawie pewien, że planowane rozkłady jazdy wygląda tak.

Coś drgnęło w tej naszej infrastrukturze kolejowej przy okazji EURO. Kluczowe dworce wypiękniały, chociaż te mniejsze porzucono; czystsze pociągi nam się trafiają, a i podłączając telefon do PKP Przewozów Regionalnych coraz rzadziej mam wrazenie, że to mój telefon zasila pociąg. W dobrą stronę to podąża choć co jakiś czas zatrzymuje się na stacji Wielka Wpadka... no ale „po kolei, po kolei” ja mawia Minister patrząc na wyniki finansowe.

* - Ta usługa to prawdopodobnie najlepszy wynalazek na kolei od czasu wymyślenia podłogi w wagonach.

KRIZ



Koncertują nieprzerwanie od ponad 7 lat, mimo tego, że nie nagrali jeszcze płyty świetnie sobie radzą na rynku muzycznym...

W czym tkwi tajemnica?

PD. Rozmawiamy z Pawłem Nawrockim - wokalistą, gitarzystą i kompozytorem zespołu ALERGEN. Jak to jest, że tyle lat istniejecie, koncertujecie po całej Polsce mimo tego, że nie ukazała się jeszcze Wasza płyta? Dopiero ten etap w działalności zespołów powoduje to, że kapele przeżywają „renesans” koncertowy...

PN. Cześć! No widzisz, ciężko jest wytłumaczyć tak do końca jak to się dzieje.... Na pewno jest to składowa wielu czynników. Od lat nagrywamy piosenki, teledyski i co jakiś czas przekazujemy je w ręce fanów. Staramy się, żeby nasze koncerty zawsze były na najwyższym poziomie. Odwiedzamy wiele miejsc w Polsce i zdajemy sobie sprawę, że jeszcze nie wszędzie dotarliśmy ze swoją muzyką, ale myślę, że entuzjazm i energia jaką wkładamy podczas grania udziela się wszystkim, którzy są na koncercie i dlatego zawsze wychodzi z tego fajna impreza.

PD. W sieci krążą już informacje, że płyta jest w drodze, w jakimi kierunkach idziecie? - uchyliś nam rąbka tajemnicy?

PN: Oczywiście! Płyta już jest nagrała, aktualnie jest na etapie ostatecznych szlifów. Zdajemy sobie sprawę, że kazaliśmy długo na siebie czekać, ale powodowało nami jedynie to, żeby była to płyta taka jaką zawsze chcieliśmy wydać. Zespół przez lata ewoluował, zmieniał się skład, brzmienie - czasami nawet koncepcja grania. Myślę, że płyta będzie miała swoje dwa oblicza - z jednej strony będzie dość nastrojowa, a jednocześnie „bujająca”, a z drugiej pokaże naszą typowo rockową naturę. Ciężko jest porównywać ten materiał do czegośkolwiek, mamy nadzieję, że to będzie wyjątkowa płyta i każdy słuchając jej stwierdzi po 3 sekundach, że to Alergen.

PD. Jakie czekają Was teraz trudności? Czy w ogóle młodym kapelom jest łatwo na rynku muzycznym?



PN. Przed nami chyba najtrudniejszy okres, tzn. rozmowy z wydawcami, mediami... z klubami i organizatorami koncertów. W obecnych czasach wydanie płyty nie jest łatwą sprawą, wiąże się z tym koszty i cała masa innych spraw, a do tego wszechobecny kryzys. Oczywiście będziemy walczyć do końca i mamy nadzieję, że usłyszy o nas jak najwięcej ludzi. Chcielibyśmy, żeby nasza debiutancka płyta odniosła sukces, ale zdajemy sobie też sprawę, że nie jest to łatwe i potrzeba do tego ogromnej pracy, wsparcia z każdej strony - oczywiście największego ze strony fanów, bo bez nich nic by się nie udało. Odpowiadając na drugie pytanie, czy młodym kapelom jest łatwo... Myślę, że nie. W obecnych czasach trzeba mieć ogromną siłę, żeby dobrze funkcjonować w świecie muzyki. Jest wiele czynników, które się na to składają... początkujących kapel jest teraz cała masa, dostępność do mediów jest ograniczona, a Internet zaczyna pękać w szwach od nowości... trzeba sobie zadać tylko jedno pytanie: Co tu zrobić, żeby w tej całej masie być zauważonym?

PD. Jakie są Wasze wzorce muzyczne, skoro wspominałeś o tych znanych i lubianych?

PN. To długi temat, ponieważ każdy z nas tak naprawdę słucha czegoś innego. Oczywiście w sumie łączy się to w jedną całość i nie mamy żadnego problemu z tym, żeby osiągnąć muzyczny konsensus. W sumie jest to bardzo pozytywne zjawisko, bo każdy z członków zespołu wnosi swoimi inspiracjami i stylem gry coś nowego, czasami tak odmiennego, że staje się to ciekawe. Ja wychowałem się na Polskim i zagranicznym rocku lat 80', ale jestem jak najbardziej na bieżąco ;), a chłopaki z zespołu słuchają wszystkiego od lat 70' do współczesnych produkcji...

PD: Macie na to sposób?

PN. My działaliśmy zawsze spontanicznie. Graliśmy na najróżniejszych festiwalach, braliśmy udział w konkursach internetowych itd. Często

Posłuchajcie jak grają na: myspace.com/alergen www.alergen.art.pl

Dlaczego foki potrzebują pomocy?

Foka szara jest jednym z trzech gatunków fok żyjących w Bałtyku. Jeszcze pod koniec XIX wieku była częstym gościem na polskim wybrzeżu, w rejonie Zatoki Gdańskiej żyło około 1000 fok szarych. Intensywne polowania spowodowały, że 60 lat temu foka szara przestała pokazywać się na południowym wybrzeżu Bałtyku. Obecnie w Bałtyku żyje około 20 tysięcy fok szarych. To jedynie 20% populacji, która występowała w Bałtyku jeszcze 100 lat temu.

Jak WWF pomaga fokom?

WWF chroni foki z pomocą Błękitnego Patrolu, entuzjastycznej grupy 42 wolontariuszy, którzy pomagają fokom znalezionym na plaży. Każdy wolontariusz nie tylko raz w tygodniu odbywa patrol, ale jest również w stanie szybko dotrzeć na miejsce, by w razie potrzeby udzielić pomocy focie. W połowie lipca wolontariusz Błękitnego Patrolu znalazł na plaży młodą fokę pospolitą, gatunek, która wbrew swojej nazwie jest najrzadziej spotykaną foką w Bałtyku. Dzięki błyskawicznej reakcji wolontariusza foka została przewieziona do helskiego fokarium, gdzie udzielono jej niezbędnej pomocy. Młoda foka została znaleziona w Rowku, i od nazwy miejscowości

została nazwana Rowkiem – mówi Anna Dębicka z WWF Polska. Dzięki WWF i Stacji Morskiej w Helu co roku do Bałtyku wypuszczane są foki szare. W czerwcu 2012 do Bałtyku powróciły 4 młode foki. Wszystkie zwierzęta zostały wyposażone w specjalne nadajniki satelitarne. Dzięki nim możemy śledzić wędrówki fok przez około 7 miesięcy od ich wypuszczenia. Aby zobaczyć, gdzie przebywają foki, wystarczy wejść na stronę internetową projektu WWF: ssakibałtyckie.wwf.pl Przyszłość foki szarej zależy również od przychylnego prawa. WWF pracuje nad planem ochrony gatunku, który uwzględni potrzeby nie tylko fok, ale także osób zawodowo związanych z rybołówstwem. Z inicjatywy WWF przy wspólnym stole zasiedli ekologowie wraz z naukowcami, rybakami

i władzami samorządowymi z polskiego wybrzeża.

W ostatnich latach na polskich plażach coraz częściej można spotkać odpoczywające foki szare. Pod koniec lipca w rejonie ujścia Wisły widziano aż 55 fok szarych wylegujących się na jednej z piaszczystych wysepek. Trudno dostępne dla ludzi wysepki są ulubionym miejscem wypoczynku fok. Miejmy nadzieję, że coraz częściej będziemy oglądać focze rodziny wypoczywające na polskich plażach – dodaje Anna Dębicka z WWF Polska.

**Bądź na bieżąco.
Polub profil WWF
Polska na Facebooku!**

Jak Ty możesz pomóc?

Jeśli zobaczysz fokę na plaży, jak najszybciej powiadom wolontariusza Błękitnego Patrolu WWF (tel. 0-795 536 009). Postaraj się zapewnić focie spokój i bezpieczeństwo do czasu przyjazdu wolontariusza. Nie dopuszczaj do niej ludzi i zwierząt. Spróbuj ją odgrodzić sznurkiem, taśmą, patykami w odległości kilkunastu metrów. Znalezionej przez Ciebie fokę obejrzymy i ocenimy jej stan na miejscu, a w razie potrzeby zabierzemy do Stacji Morskiej, żeby ją przebadali i w razie potrzeby poddać rehabilitacji. Po zakończeniu leczenia foka wróci na wolność.



40

FOKA SZARA WRACA NA POLSKIE WYBRZEŻE!

41

Foka szara jest jednym z trzech gatunków fok występujących w Bałtyku.

Dawniej często odwiedzała rejon Zatoki Gdańskiej, dziś należy do rzadkich gości na polskim wybrzeżu. Organizacja ekologiczna WWF z grupą wolontariuszy z Błękitnego Patrolu pomaga focie szarej wrócić do domu.



“Foka szara 4”: © WWF/ Dariusz Bógdał



© Wild Wonders of Europe /Laurent Geslin / WWF



© Wild Wonders of Europe /Laurent Geslin / WWF



© Wild Wonders of Europe /Laurent Geslin / WWF

spróbuj

wciągnij się

sprawdź co potrafisz

1	2		3				7	8
5	9		1		8	3		
		4			9			6
2						7	5	
4			6		7			1
	8	1						9
9			4			1		
		5	2		3		9	7
3	1				5		4	2

9		5				6		
	8	3		6	5	1		
	2		3		8		4	
5	4		8				6	
			5	7	1			
	9				6		1	2
	6		1		9		7	
		9	6	2		3	5	
		4				2		6

	2	3				8	5	
			5		8			
5	4			1			6	3
		4	1		7	6		
7								8
		2	8		3	9		
4	6			9			8	1
			7		5			
	5	9				4	2	

4		3				2		8
	5		7		4		9	
1			8		2			3
		6	1		3	4		
		2	4		9	5		
9			6		8			2
	2		5		1		8	
6		4				9		5

	9		7				2	
			8				6	1
		8	2		4	3	9	
	4	7						
8								6
						8	5	
	5	2	3		6	7		
1	6				5			
		8			9		4	

	9						4	
7				8				5
6			3		5			8
		7	2		1	8		
				6				
		1	8		3	7		
4			6		2			3
2				4				9
	7						2	



Marzyć znaczy żyć



fundacja
mam marzenie
www.mammarzenie.org

www.mammarzenie.org

ul. św. Krzyża 7, 31-028 Kraków, tel./faks (12) 426 31 11, e-mail: fundacja@mammarzenie.org



Najlepsza praca na świecie? To ta, którą lubisz!

Wierzmy, że praca, którą się lubi to wypadkowa kilku czynników: zainteresowań, motywacji, dostępu do wiedzy pomagającej podnosić kwalifikacje oraz... dobrej atmosfery, która jest bardzo ważnym elementem kultury Deloitte.

Zacząć u nas pracę możesz aplikując za pośrednictwem naszej strony internetowej, biorąc udział w konkursach, Akademii Biznesu czy międzynarodowych programach jak Student Business Forum lub Deloitte European Internship Program.

Jeśli wierzysz, że Twoje umiejętności i zapał połączone z możliwościami rozwoju, które Ci oferujemy to właściwa mieszanka - odwiedź nas na Facebooku (KarierawDeloitte) lub wejdź na naszą stronę www.deloitte.com/pl/kariera

To może być początek Twojej przygody z Deloitte

Deloitte.